

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00  
z dostawą do domu . . . zł. 5.30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . . zł. 5.30  
za granicą . . . . . zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **20 gr.**

## Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

# COŚ SIĘ PSUJE W PAŃSTWIE DOLARA.

Zbliża się dla Ameryki dzień niepowszedni: 4 marca. Dzień rozpoczęcia urzędowania nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta. Ceremoniał będzie niewątpliwie bardzo uroczysty — jak dotychczas. Wszystkie miasta będą wspaniale udekorowane. Illuminacje, parady wojskowe, nabożeństwa w kościołach wypełnią program. Odbędzie się tradycyjny bankiet w Białym Domu i bal inauguracyjny w olbrzymiej sali, która wygląda jak sala tronowa. Zabłyszcą uniformy i bajeczne stroje. Żadna dworska uroczystość w Europie nie przewyższy wspaniałością tamtej, amerykańskiej.

Ale nie całe życie amerykańskie oświecać będą owe jasne blaski. Straszny kryzys ujął w swe szpony i — niezłomną, zdawało się, — Amerykę. Próżne są wysiłki tamtejszych optymistów. Nadaremnie tłumaczy pan Lawrence Groves, amerykański attache handlowy w Berlinie, że Stany Zjednoczone posiadają swe wypróbowane metody zwalczania kryzysu. Że zadanie swe potrafią spełnić ze względu na wielkie pokrycie swej waluty i brak psychozy inflacyjnej. Że zdołają już ustabilizować swą gospodarkę. Że nie zastosowały restrykcji celnych na wzór europejskich. Nie zdążyły na nic wysoce optymistyczne, w nader pogodnym tonie utrzymane wypowiedzi prezesa Chase National Bank of New York, Wiggina.

Sytuacja w Stanach Zjednoczonych nie przedstawia się bynajmniej tak różowo, jak chcieliby panowie Wiggini i Groves. Faktem jest co prawda, iż nastąpiło nieznaczne polepszenie w amerykańskiej produkcji włókienniczej. Poszły również w górę ceny zbóż i bawełny, zwiększyła się nieco produkcja hutnicza. Ale z drugiej strony spadły ceny miedzi i benzyny. Wystąpienie inflacyjne senatora Boraha nie świadczy bynajmniej o tem, aby kierownicy nawy gospodarczej Stanów Zjednoczonych byli całkowicie spokojni o jej przyszłość. Deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych wynosił około półtora miliarda dolarów. W ślad za tem wspomnieć należy o głosie pułkownika Leonarda Ayresa, wiceprezydenta Cleveland-Trustu, który mówił o perspektywach gospodarczych Stanów Zjednoczonych na rok 1933 nie zapowiada zbyt dobrego.

Stany Zjednoczone nie przestały być krajem rekordów. Ongiś dokonywały ich w budowie gigantycznych drapaczy chmur, największych okrętów pasażerskich i wojennych, olbrzymich stadionów sportowych. Dziś zdobyły rekord w dziedzinie kryzysu. Przecież cyfra 17 milionów bezrobotnych jest niewątpliwie rekordowa. Na placach miast staniają się tysiące głodnych ludzi, a coraz słabszym blaskiem płonie przepych i bogactwo rzadniejącego szeregu milionerów.

A oto nowy rekord. Rekord, jakiego nie zanotowała napewno dotychczas historia. W dwudziestu stanach amerykańskich ogłoszono moratorium bankowe. Zarządzenia, ograniczające wycofywanie wkładów bankowych dotknęły w tej chwili już 12.000 banków.

publicznych, należących do systemu Federal Reserve. Obecnie przygotowywane są zarządzenia, zmierzające do zamrożenia kredytów w dalszych instytucjach, których liczba wynosi 20 tysięcy. Dwadzieścia izb ustawodawczych różnych stanów amerykańskich obradowało całą minioną niedzielę do późnej nocy nad uchwalaniem moratorium bankowego.

Gdy przed niedawnym czasem zawieszono wypłatę sześćset banków stanu Michigan, prasa i radio na gwałt poczęły uspakajać szerokie koła publiczności. Tłumaczono, że zawieszenie wypłat, to tylko przelotne zaburzenie w obsłudze klienteli, że pieniądze już zostały w dostatecznej ilości wysłane z Nowego Jorku. Tymczasem moratorium nie ustało, a owszem zatacza

poczęło coraz dalsze, coraz groźniejsze kręgi. Chaos piętrzył się z godziny na godzinę. Liczne kasy państwowe i miejskie nie mogły wypłacić już zarobków robotnikom, ani pensyj urzędnikom. Na giełdach amerykańskich poczęła szaleć zniżka kursów. Równocześnie z bankami ogłaszają moratorium gazownie, elektrycznie i tawarzystwa telefoniczne. Nikt nie chce przyjmować czeków.

Jakaż jest tego wszystkiego przyczyna? Najglówniejszą jest unieruchomienie wkładów i własnych kapitałów w placach, domach i przedsiębiorstwach budowlanych. Poza tem decentralizacja bankowa, nieznana w Europie, zastępująca naszą sieć filij kilku dużych instytucji, niezmiernie utrudnia uzdrowienie. Co innego bowiem zaopatrzyć w pieniądze kilka głównych centrów, które już same gotówką dalej rozporządzają, a co innego dostarczyć jej kilkuset bankom samodzielnym.

Ale jest jeszcze inna przyczyna, która tłumaczy, dlaczego np. taki bank, jak Union Guardian Trust Co, który był w Detroit centralnym miejscem wypłat dla przemysłu samochodowego, został porwany prądem niewypłacalności. Kapitał tej instytucji w stosunku do jej roli nie jest wielki: pięćdziesiąt milionów dolarów. Zrozumieć można, dlaczego nie uratował go ani Ford, ani General Motors ani Chrysler. Dlatego, bo każde z tych przedsiębiorstw przedewszystkiem ratowało swój wkład i tem skuteczniej pograżało samą instytucję. Pytanie jednak czemu nie pospieszły na czas z pomocą Federal Reserve Bank i Refico? I tu odpowiedź uderza w sedno rzeczy: nie uczyniły tego dlatego, bo Stany Zjednoczone nie mają żadnego przemysłowego planu uzdrowienia gospodarki, pomimo wielkich prób inflacji kredytowej.

Stany Zjednoczone ujawniły w życiu wewnętrznym kraju te same błędy, co na zewnątrz. Nieustępliwość ich od pewnych zasad ich doktryny ekonomicznej okazała się tak samo wielką, jak nieustępliwość w sprawach długów wojennych. Nie umiały czy nie chciały zrozumieć podstawowych zasad gospodarczych, o których słuszność tak uporczywie walczy Europa.

W Waszyngtonie odbywają się w tej chwili gorączkowe konferencje. Biorą w nich udział najtęższe umysły, Prezydent Hoover i sekretarz stanu Mills; gubernator „Federal Reserve Bank” Harrison i dyrektor „Federal Reserve Board” Meyer. Gotuje akcję ratunkową Federal Reserve Board i Finance Rekonstruktion Corporation.

Jakie wyniki będą tej akcji ratunkowej, trudno teraz przewidzieć. Dać pokrycie tysiącom banków, pokrycie idące w miliardy dolarów, to rzecz bardzo trudna. Nie podola prawdopodobnie temu ani owych 8 milionów, przeznaczonych przez Forda, ani 70 milionów, ofiarowanych przez Refico, ani wreszcie 20 milionów, złożonych przez Federal Reserve Bank. Poprawa musi sięgnąć fundamentów. Bo i te zaczynają się chwiać w państwie dolara.

## Front chiński przerwany wskutek zdrady jednego z generałów.

Tokio, 2 marca. (PAT) Po wejściu wczoraj wieczorem do Ling-Juan, straż przednie japońskie odrzuciły Chińczyków w kierunku południowo-zachodnim w stronę Ping-Czuan. Przed odwrótem Chińczycy usiłowali przejść do kontrataku, lecz po dwugodzinnej walce, w czasie której aeroplany japońskie bombardowały Chińczyków, opór wojsk chińskich załamał się. Brygada kawalerji, ciągnęła z północno-wschodu, połączyła się z wojskiem Hattori w Ling-Juan.

Pekin, 2 marca. (PAT) Chińskie linie obronne w pobliżu Jetoszu bombardowane były gwałtownie przez 4 eska-

dry japońskie. Miasto Jetoszu leży w gruzach. Bomby wzniciły tam liczne pożary.

Genewa, 2 marca. (PAT) Poseł japoński w Berlinie złożył wizytę Henderssonowi, którego poinformował, że rząd japoński postanowił kontynuować współpracę z konferencją rozbrojenia.

Pekin, 2 marca. (PAT) Zdrada, jaka nastąpiła w szeregach chińskich, spowodowała przerwanie frontu chińskiego i może w następstwie przyczynić się do utraty prowincji Jehol przez Chiny.

## Hitler wybiera się w podróż samolotem nad polskim Pomorzem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 marca. (Sz) Depesze z Berlina doniosły dziś, że kanclerz Hitler zamierza dnia 4 bm. udać się drogą powietrzną z Berlina do Prus Wschodnich. Lot ma się odbyć z Berlina na terytorium Pomorza polskiego do Królewca. Depesze doniosły również, że cały przebieg przelotu Hitlera będzie nadawany w formie reportażu przez radiowy aparat nadawczy, umieszczony w samolocie. Audycję tę transmitować będą wszystkie stacje radiowe niemieckie.

Celem podróży Hitlera do Królewca jest wygłoszenie w przededniu wyborów do parlamentu Rzeszy kilku przemówień na zgromadzeniach publicznych. Tego samego dnia Hitler zamierza powrócić do Berlina, również drogą powietrzną.

Zainteresowała nas kwestja przelotu Hindenburga nad polskim terytorjum i z tego względu zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z zapytaniem, jak przedstawia się z punktu widzenia prawa międzynarodowego sprawa przelotu kanclerza Rzeszy nad polskim terytorjum.

Okazuje się, że przelot taki jest dopuszczalny, o ile odbędzie się zgodnie z istniejącą polsko-niemiecką umową o cywilnej komunikacji lotniczej. Umowa taka zawarta została w swoim

czasie na podstawie wymiany not pomiędzy rządem polskim a rządem Rzeszy. W umowie tej zastrzeżona została trasa lotu niemieckich samolotów komunikacyjnych Towarzystwa Luftlansa nad Pomorzem polskiem; poza tem w umowie mieści się klauzula, że samoloty niemieckie, przeznaczone do komunikacji Berlin—Królewiec, muszą być co roku rejestrowane u odpowiednich władz polskich.

Otóż jeżeli Hitler poleci na samolocie, którego numer jest zarejestrowany u władz polskich, i poleci trasą przewidzianą w umowie, to przelot ten nie spotka się z żadnym sprzeciwem; natomiast gdyby kanclerz Hitler zamierzał lecieć samolotem innym i trasą inną, musiałby zwrócić się o pozwolenie na przelot do Poselstwa Rzplitej w Berlinie. Jak się dowiadujemy, prośba o takie zezwolenie dotychczas do Poselstwa polskiego w Berlinie nie wpłynęła.

Natomiast jeżeli chodzi o nadawanie przez aparat radiowy sprawozdania z przelotu nad terytorjum polskiem, to jest ono niedozwolone w żadnym wypadku i dlatego zamiar wykonania takiego reportażu z przelotu Hitlera musi być zaniechany, jeżeli kanclerz Rzeszy nie chce złamać istniejącej umowy polsko-niemieckiej.

## Po rozruchach w Bukareszcie.

Bukareszt, 2 marca. (PAT) W związku z rozruchami wywołanymi przez komunistów w dniu 16 i 17 lutego w warsztatach kolejowych w Bukareszcie, w pewnych odłamach prasy zagranicznej pojawiły się sensacyjne wiadomości, przedstawiające w sposób przesadny wypadki i ilość ofiar.

Komunikat ogłoszony dziś przez dowództwo wojskowe, czuwające nad porządkiem w Bukareszcie, stwierdza, że podczas przywracania porządku w warsztatach kolejowych utraciło życie tylko trzy osoby. Dwóch rannych zmarło podczas przewożenia do szpitala, dwóch innych z ran, 10 ciężko rannych czuje się już znacznie lepiej. Pogrzeb ofiar odbył się w obecności rodzin.

Wszystkie inne pogłoski są niedokładne i mają cele tendencyjne.

## Odcłazona wizyta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Z Londynu donoszą: Planowana początkowo na początek marca podróż premiera Mac Donalda i innych ministrów angielskich do Waszyngtonu została narazie odłożona. Przyczyną tego jest fakt, że wszczęte przez sir Ronaldę Lindsaya pertraktacje przedwstępne przeciągną się dłużej niż się tego spodziewano.

Panuje przekonanie, że trwały układ angielsko-amerykański w sprawie długów i innych kwestyj, może dojść do skutku jedynie po wyczerpujących dyskusjach rzeczoznawców. W tym stanie rzeczy podróż angielskich ministrów do Waszyngtonu byłaby przedwczesna.

## Kronika telegraficzna.

**Wielka Rada Faszystowska.** Z Rzymu donosi PAT Mussolini wyznaczył na 9 bm. posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej. Omówi on na niej sytuację międzynarodową. Zapowiedź tego posiedzenia wywołała w kołach dziennikarskich wielkie zainteresowanie.

**Hitler jedzie do Włocł.** Donoszą z Innsbruka, że w tamtejszych kołach narodowo-socialistycznych zapewniają, iż kanclerz Hitler w połowie marca wyjedzie do Wenecji, gdzie ma się spotkać z Mussolinim. (PAT).

**Po strajku kolejowym w Austrii.** Z Wiednia donosi PAT: Aresztowani wczoraj w związku ze strajkiem kolejarze zostali wypuszczeni na wolność. 50 wyższych urzędników generalnej dyrekcji kolei zostało zawieszonych w czynnościach za udział w strajku. Na żądanie socjaldemokratów w sobotę odbędzie się posiedzenie Rady Narodowej. Socjaldemokraci wystąpią z ostrą walką przeciwko kanclerzowi Dollfusowi.

**Następca hr. Appony'ego.** Z Budapesztu donosi PAT: Kierownictwo ruchu legitymistycznego po zgonie hr. Appony'ego, objął z polecenia arcyksięcia Ottona, hr. Jan Zichy.

**Poseł Arciszewski u króla Karola.** Z Bukaresztu donosi PAT: Poseł Arciszewski z małżonką przyjęci byli przez króla Karola, który podejmował ich śniadaniem. Następnie pp. Arciszewscy byli na audiencji u królowej Marii.

**Nowy rząd norweski.** Z Oslo donosi PAT: Na czele nowego gabinetu norweskiego stanął Miwinckel, który objął również tekę spraw zagranicznych; ministrem finansów został Lund, obrony narodowej Kobro.

## AMBASADOR PATFK U PREMIERA PRYSTORA.

Warszawa, 2 marca. (PAT) Prezes Rady Ministrów Prystor przyjął dziś ambasadora R. P. w Waszyngtonie St. Patka.

## Owacje na cześć Polski w Skupszynie

Białogród, 2 marca. (PAT) W czasie dyskusji nad ratyfikacją paktu Małej Ententy poseł Palaczek wyraził życzenie w imieniu Skupszyny, by Polska weszła do Małej Ententy. Przemówienie posła Palaczka zostało przez Izbę

przyjęte owacyjnie oklaskami i okrzykami „niech żyje Polska“. Na posiedzeniu obecny był charge d'affaires Rzeczypospolitej Malhomme i radca poselstwa Lubaczewski.

## RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawładamla

że w sobotę, dnia 4-go marca 1933 roku w lokalu Klubu Towarzyskiego przy pl. Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) poseł p. RUDOLF BURDA wygłosi odczyt p. t.:

## „PSYCHOLOGIA RUCHU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO W POLSCE“

Początek o godzinie 19-tej.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

## Przedłużenie terminu doktoratów.

PROJEKT RZĄDOWY PRZYJĘTY PRZEZ KOMISJĘ SEJMOWĄ.

Warszawa, 2 marca. (PAT) Sejmowa komisja oświatowa przyjęła w trzecim czytaniu rządowy projekt o stypendiach państwowych i innych formach pomocy dla młodzieży, wraz z dwiema poprawkami posła Czumy.

Następnie przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu terminu doktoratów dla studentów wydziałów filozoficznych.

Ci z nich, którzy rozpoczęli studia w r. 1925/26 lub wcześniej, a przedłożyli rozprawy doktorskie do 21 grudnia 1932, mogą otrzymać doktoraty według dawnego systemu do dnia 31 grudnia 1933 (na wniosek posła Bieleckiego). Pierwotny projekt przewidywał przedłużenie tylko do końca czerwca 1933.

## Pierwszy pociąg magistrali węglowej przybył do Gdyni.

Gdynia, 2 marca. (PAT) Dziś o godz. 9 rano przył tu pociąg, wiozący zaproszonych gości polskich i francuskich, jako pierwszy pociąg odcinka Karłowica-Inowrocław. Na peronie dworca gdyńskiego przybycia pociągu oczekiwał dowódca floty admirał Unrug, komisarz rządu na m. Gdynię, oraz KPW, ze sztandarem. Orkiestra odegrała na dworcu hymny polski i francuski.

Po zwiedzeniu przez gości Gdyni portu, oraz Kamiennej Góry, o godz. 13 w Domu Zdrojowym odbył się uroczysty bankiet, na którym okolicznościowo przemówienie wygłosił Minister Komunikacji Butkiewicz, na zakończenie wnosząc toast na cześć prezydenta republiki francuskiej i pamięć narodu francuskiego.

## Strajk górników na G. Śląsku rozpoczyna się dzisiaj.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (Sz) Donoszą z Katowic: Górnicze związki zawodowe otrzymały wczoraj od związku pracodawców odpowiedź na propozycje odwołania rokowań wstępnych w sprawie zarobków w górnictwie. Rokowania te miały się odbyć przed dniem 1 marca. Odpowiedź przemysłowców była odmowna.

W ciągu dnia dzisiejszego na wszystkich kopalniach odbywały się zebra-

nia załogowe, na których radcy załogowi składali sprawozdania z kongresu, jaki odbył się 26 lutego i referowali sytuację, wytworzoną żądaniem przemysłowców.

Na wszystkich kopalniach panował całkowity spokój. Strajk demonstracyjny, proklamowany na 3 i 4 bm., rozpocznie się jutro (w piątek) o godz. 6 rano. Żadne zgromadzenia ani wiecze nie zostały dotychczas zapowiedziane.

## 50.000 osób jedzie do Waszyngtonu na uroczystości objęcia władzy przez Roosevelta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Z Waszyngtonu donoszą: Przygotowana do ceremonii objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta są na ukończeniu. Dziś po południu prezydent Roosevelt udaje się specjalnym pociągiem z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Wraz z nim odbędą podróż członkowie nowego gabinetu.

W Waszyngtonie oczekują przybycia co najmniej 50.000 osób na sobotnie uroczystości. Linie kolejowe przygotowały 100 pociągów nadzwyczajnych. Wszystkie bilety na linie lotnicze wykupiono.

Prezydent Roosevelt ustalił tekst swego przemówienia inauguracyjnego,

które trwać będzie 12 minut. Zaproszenia prezydenta dokonał prezes Najwyższego Trybunału Hughes. Roosevelt złoży przysięgę na biblię, która jest w posiadaniu jego rodziny od r. 1670.

Ustępujący prezydent Hoover, po ceremonii przekazania władzy, odjedzie do Nowego Jorku. Zakupił on już bilety na jednym z okrętów udających się przez kanał Panamski do San Francisco.

Oczekują, że Kongres zwołany będzie na 20 marca, celem zajęcia się zagadnieniami bezrobocia, kryzysu bankowego i długów wojennych.

## Sekretarz Forda stracił pamięć.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Donoszą z Nowego Jorku: Policja amerykańska odnalazła sekretarza generalnego Forda, Liebolda w małym hotelu w mieście Traverse City w stanie Michigan. Oświadczył on urzędnikom policji, że nie pamięta, w jaki sposób tam się znalazł, gdyż stracił pamięć wskutek przepracowania. Ford został zawiadomiony telefonicznie o odnalezieniu zaginionego sekretarza.

## Przyjaciel Lindbergha zwolniony przez bandytów.

Londyn, 2 marca. (PAT) Przyjacielem ptk. Lindbergha, syn znanego milionera Boettchera, który przed dwoma tygodniami został uprowadzony przez bandytów, żądających za niego okupu, został dziś przez nich zwolniony. Zwolnienie nastąpiło po zapłaceniu przez ojca Boettchera 60.000 dolarów. Młody Boettcher oświadczył, że bandyci traktowali go łagodnie i nie wyrządzili mu żadnej krzywdy.

## Strajk włoski w łódzkiej fabryce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Donoszą z Łodzi: Inspektor Pracy Kakowski od był wczoraj konferencję z przedstawicielami strajkujących robotników fabryki włókienniczej Taumana. Robotnicy, którzy nie otrzymali zapłaty za pracę, od 23 lutego nie opuszczają fabryki, zapowiadając, że nie opuszczą jej póki nie otrzymają zapłaty. Syndyk masy zażądał od nich opuszczenia fabryki, gdyż gmach jej ma być wydzierżawiony. W zamian za to obiecał wypłacić zaległe płace z tenuty dzierżawnej. Robotnicy na propozycję tę odpowiedzieli odmownie.

## Niezwykłe zajście w Kaliszu.

Kalisz, 2 marca. (PAT) Centrum miasta Kalisza było w środę widownią niezwykłego zajścia. W czasie odprawiania skazanych przez sąd w Jarocinie przestępców Essenberga, Chudziaka i Rogalskiej, których prowadzono do Kalisza celem przesłuchania w innej sprawie, w pewnym momencie Rogalska rzuciła się na eskortującego policjanta i zaczęła go bić. W tej chwili dwaj pozostali aresztowani usiłowali zbiec, zrzucając z rąk kajdanki. Policjanci zaczęli ostrzeliwać uciekających. Chudziakowi udało się zbiec, natomiast Essenberga i Rogalską zatrzymano. Tłum usiłował odbić policjantom Rogalską, jednak stanowcza postawa policjantów zamiar ten udaremniła. Przestępców odprowadzono bez wypadków do więzienia.

## WŁAMANIE DO KASY SĄDOWEJ.

Sambor, 1 marca. (PAT) W nocy z 28 lutego na 1 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do kasy sądu okręgowego w Samborze, gdzie rakiem rozpruli dwie kasy ogniotrwałe, skąd skradli depozyta sądowe, wartości około 4.000 zł., oraz pewną ilość gotówki.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 2 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 3 bm.: Naogół chmurno, rano mgliście, dniem przejaśnienia. Nocą umiarkowane, w ciągu dnia lekki mróz. Słabe wiatry południowo-wschodnie. **Temperatura we Lwowie** w dniu 2 marca wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 740.90 temperatura -1.4, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 740.84 temp. -6.0, o godz. 9 wiecz. ciśn. barom. 739.61 temp. -7.6 stopni.

# Reichstag obradować będzie w Poczdamie w kościele garnizonowym.

Berlin. 2 marca. (PAT). Gabinet Rzeszy powziął uchwałę, mocą której nowoobрани Reichstag zwołany będzie na pierwsze posiedzenie do kościoła garnizonowego w Poczdamie.

## REPRESJE WOBEC DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH.

Gabinet Rzeszy postanowił podjąć kroki przeciwko tym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie, którzy w sposób złośliwy podlegają przeciwko rządowi Rzeszy.

Na skutek polecenia rządu, aresztowano dziś naczelnego redaktora centralnego organu socjal-demokratów „Vorwärtsu” posła Fryderyka Stampfera. Aresztowanie to, jak zaznacza komunikat biura Conti, nastąpiło w związku z podpisaniem przez Stampfera wspólnej deklaracji, ogłoszonej przez agencję prasową „Sozialdemokratischer Pressedienst”.

## CO HITLER OBIECUJE ROBOTNIKOM.

Kancelerz Hitler po audjencji u Hindenburga przyjął delegację narodowo-socjalistycznych organizacji robotników fabrycznych.

Kancelerz oświadczył m. in., że całkowite zniszczenie marksizmu możliwe jest tylko przez przywrócenie lepszych warunków gospodarczych i społecznych. Te warunki społeczne należy stworzyć. Gospodarcze błędy liberalno-kapitalistycznego sposobu myślenia zawiodły na bezdroża. Chodzi nie o wzmocnienie produkcji lecz o rozwinięcie siły konsumpcyjnej. Kancelerz zakończył oświadczeniem, że zadaniem ruchu narodowo-socjalistycznego jest między innymi i interes niemieckiego robotnika.

Przedstawiciel narodowo-socjalistycznych organizacji robotniczych ponowił ślubowanie wierności dla Hitlera.

## KOMUNISCI ZAMIERZALI OBSADZIĆ BERLIN?

Min. Goering wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że stwierdzono na podstawie skonfiskowanych w Domu Liebknechta materiałów, że komuniści

zamierzali w nocy z 5 na 6 marca br. obsadzić Berlin.

Zarząd partii i frakcji socjal-demokratycznej w Reichstagu złożył nadprokuratorowi Rzeszy oświadczenie, w którym protestuje przeciwko twierdzeniu o istnieniu związku pomiędzy sprawcą podpalenia Reichstagu a partią socjal-demokratyczną.

Oddział policji kryminalnej i pomocniczej dokonał wczoraj rewizji w siedzibie centralnego Związku niemieckich obywateli wyznania mojżeszowego. Skonfiskowano wielką ilość materiału agitacyjnego. Jak pisze organ narodowo-socjalistyczny, ten niezwykle podburzający materiał wykazał,

że pod niewinną nazwą związku kryła się komunistyczna organizacja pomocnicza. Biuro zostało zamknięte 6 członków Związku centralnego aresztowano.

Djety posłom komunistycznym do Reichstagu zostały wstrzymane. W dniu 1 marca nie zostały one wypłacone.

Z Norymbergii donoszą, że narodowo-socjalistyczne organy w Beyreuth „Fränkische Volksblatt” oraz „Bayrische Ostwach” będące największymi narodowo-socjalistycznymi dziennikami w północnej Bawarii zostały zawieszane na czas od 2 do 5 marca włącznie.

# Hitlerowcy organizują pucz?

## INFORMACJE PRASY SOCJALISTYCZNEJ O PLANACH HITLERA.

Wiedeń, 2 marca. (PAT). Organ socjalistów wiedeńskich „Arbeiter Ztg.” zorganizował służbę sprawozdawczą z Berlina przez Amsterdamski.

Według tego dziennika, Hitler zamierza w dniach najbliższych rozpocząć walkę o zdobycie pełnej władzy. W Niemczech panuje przekonanie, że narodowi socjaliści przystąpią do akcji w dzień po wyborach. Możliwe jest, że atak nastąpi już w najbliższą sobotę z okazji apelu oddziałów szturmowych.

Najbliższą akcją narodowych socjalistów będzie usunięcie Hindenburga i proklamowanie Hitlera prezydentem Rzeszy. Hindenburg ma być wezwa-

ny do oddania całej władzy Hitlerowi.

Prawica czyni przygotowania przeciwko tym planom. Do obozu w Doberitz pod Berlinem ściągane są oddziały Reichswehry. Słychać, że Hindenburg jeszcze w przeddzień wyborów opuści Berlin, i uda się do Doberitz.

Według innych wiadomości, planowany jest zamach narodowych socjalistów na 12 marca b. r. Gdyby Hitler urządził zamach stanu, wówczas na kancelerza powołany będzie von Papen. Komendę naczelną nad armią obejmie gen. Blomberg, który zapowiada też dyktaturę wojskową.

# Jak przedstawiała się wczoraj sytuacja na wyższych uczelniach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (Sz) Dnia 2 bm. we wszystkich środowiskach akademickich rozpoczęły się zajęcia na tle proklamowanego przez ekspozytury OWP strajku studenckiego.

Akcja strajkowa, przygotowywana od dłuższego czasu przez młodzież O. W. P. i poprzedzona podobną akcją młodzieży komunistycznej, nie osiągnęła zamierzonych przez agitatorów rezultatów.

Hasła strajkowe nie spowodowały bynajmniej absencji młodzieży akademickiej w warszawskich uczelniach; stały się one jedynie zarzewiem zamieszek i bójek między młodzieżą. Owe ekscesy i bójki spowodowały zawieszenie wykładów w uczelniach warszawskich w dniu dzisiejszym.

## W Warszawie zawieszono wykłady.

Na Uniwersytecie warszawskim o godzinie 8 rano przed rozpoczęciem wykładów bojówka O. W. P. zatarasowała bramę wejściową, nie dopuszczając dających na wykłady studentów do wnętrza Uniwersytetu. Około godziny 8:30 rano grupa studentów z Legionu Młodych wyparła bojówkę na dziedzińce uniwersytecki, torując przejście dla gromadzącej się młodzieży. Doszło do starcia i bójki między młodzieżą O. W. P. a młodzieżą Legionu Młodych. W starciach poturbowano silnie kilkunastu studentów, z których kilku opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

W wyniku bójki i zamieszek rektor Uniwersytetu zawiesił wykłady i ćwiczenia aż do odwołania.

Na Politechnice organizatorzy strajku zatarasowali w ciągu nory drzwi

wejściowe, zamurując je cementem. Przybyli na wykłady członkowie Legionu Młodych odbili cement i zerwali łańcuch. Akcji tej pragnęła zapobiec obecna na Politechnice bojówka Obwiejska. Doszło do starcia i do bójki między studentami. Znowu kilku okrwawionych studentów opatrzyć musiało Pogotowie. W konsekwencji rektor zawiesił wykłady.

Również i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego młodzież obwiejska w ciągu nocy zatarasowała wejście. Z rana nie dopuszczono młodzieży przybyłej na wykłady do szkoły; nawet rektora, pragnącego dostać się do gmachu szkoły, młodzież OWP nie wpuściła. I tu doszło do szeregu bójek, w wyniku których rektor zawiesił wykłady.

W Wyższej Szkole Handlowej wykłady odbywały się od rana normalnie. Kilka prób siania zamętu młodzieży Legionu Młodych zlikwidowała w zarodku. W godzinach południowych przed gmachem szkoły przybyła dość liczna bojówka obwiejska, złożona ze studentów Politechniki i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Ponieważ drzwi były zamknięte, bojówka nie mogła dostać się do gmachu. Po blisko godzinnym dobijaniu się i wybijaniu szyb w drzwiach wejściowych, oraz poturbowaniu woźnych, stojących u drzwi, udało się bojówce wtargnąć do wnętrza gmachu. Wobec tego rektor zwołał konferencję senatu, celem zastanowienia się nad sprawą zawieszenia wykładów.

Po zawieszeniu wykładów na Uniwersytecie, poczęły się gromadzić przed gmachem Uniwersytetu na Krakowskim Przedmieściu dość liczne grupy studentów, pozostających pod wpływem narodowej demokracji. Usi-



Właśnie teraz

w czasie zaciętej walki o byt musisz podtrzymać i zahartować Two nermi! Filiżanka

**OVOMALTINE**



na śniadanie lub przed snem wzmacnia nerwy, dodaje siły i zwiększa odporność.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie. Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER S. A. Kraków.

## Tajemnicze zniknięcie generała carskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (Sz) Z Helsingforsu donoszą, że zamieszkały tam od dłuższego czasu polityczny emigrant rosyjski generał Aleksander Kozłowski znikł bez śladu. Okoliczności, towarzyszące tajemniczemu zniknięciu gen. Kozłowskiego, przypominają w sposób uderzający porwanie gen. Kutiepowa w Paryżu. Zaginięcie gen. Kozłowskiego wywołało niebywałe podniecenie wśród emigrantów rosyjskich w Finlandii, wśród których gen. Kozłowski odgrywał wybitną rolę.



To tu ..... to tam i kłuje i drze... Ale zawsze pomaga **ASPIRINA**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## OD WYDAWNICTWA.

Prenumeratę i wszelkie należność prosimy przekazywać na konto

P. K. O. Oddział LWÓW

Nr. 500.900

„SŁOWO POLSKIE”, LWÓW.

## ODZNACZENIE.

Stanisławów, 2 marca. Woj. Jagodziński udekorował dzisiaj księdza infułata doktora Eugeniusza Baziaka ze Stanisławowa nadanym mu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem Orderu Polonia Restituta, za zasługi na polu pracy publicznej, uroczysty akt dekoracji odbył się w obecności wicewojewody Czerwińskiego, naczelników wydziałów urzędu woj. i burmistrza miasta posła Chowańca.

## Podziękowanie.

Poczuwamy się do wdzięcznego obowiązku złożenia najserdeczniejszej podziękacji JWPP. Drom: Doc. Lipińskiemu, Dem.łowskiemu, Kauczyńskiemu, Szumowskiemu i Narogowi, za pełne wiedzy fachowej, pieczołowite i ofiarne pielęgnowanie naszej Drogiej Zmarłej, ś. p. Mieczysławy Diwinówny, w Jej ciężkiej chorobie.

Lwów, w marcu 1933.

Matka i Siostry.

# W całej Rzeszy rozpoczęła się walka z ruchem komunistycznym. Z obrad miejskiej komisji budżetowej

**Berlin, 2 marca. (PAT)** Rządy krajów związkowych zgodnie z instrukcją, podjęły energiczną walkę z ruchem komunistycznym.

Rząd turyngijski polecił aresztować wszystkich posłów i działaczy komunistycznych. Codzienna prasa i odczyty komunistyczne uległy konfiskacji.

W całej Bawarii pisma komunistyczne zawieszono. Gmach sejmiku bawarskiego jest strzeżony przez policję.

W Düsseldorfie i Essen domy, w których mieściły się centrale partii komunistycznej Nadrenji i Zagłębia Ruhry, zostały obsadzone przez policję. Rewizje przeprowadzane są w lokalach partii socjaldemokratycznej.

Analogiczne rozporządzenia represyjne wydał rząd saski.

We Wrocławiu aresztowano cały rząd Reichsbanneru.

W Oldenburgu cała prasa socjaldemokratyczna została zawieszona na 14 dni.

W Meklemburg-Schweri aresztowano 120 komunistów. W Akwizgranie aresztowano 100 osób.

W Berlinie policja przytrzymała ubiegłej nocy 200 osób, w tym znaczną część członków partii komunistycznej.

## PREMIER BAWARSKI U HITLERA.

**Berlin, 2 marca. (PAT)** Premier bawarski przybył do Berlina i odbył dłuższą konferencję z Hitlerem. W Monachium ogłoszono komunikat, stwier-

dzający, że postanowienia dekretu Hindenburga mają wprowadzić ważność dla całego terytorjum Rzeszy, mimo to jednak postanowienia wydane przez rząd centralny nie będą stosowane w odniesieniu do tych krajów, w których ład i porządek oraz bezpieczeństwo wystarczająco są zabezpieczone przez władze miejscowe.

## LITWINOW W BERLINIE.

**Berlin, 2 marca. (PAT)** W drodze powrotnej z Genewy przył tu dziś Litwinow i złożył wizytę Neurathowi.

## Program obchodu Imienin P. Marszałka Piłsudskiego.

Lwów, 2 marca.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta posła dra Strońskiego posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po rozdziale czynności na poszczególne sekcje, omówiono w ogólnych zarysach program tegorocznych uroczystości, który wedle planu projektodawców będzie bardzo urozmaicony i ma przy-

brać charakter manifestacji całego społeczeństwa. Oprócz rokrocznie powtarzających się uroczystości, przewidyuje się iluminację Kopca Unii Lubelskiej zapomocą beczek smolnych i ognia sztucznych, koncerty orkiestr na placach publicznych, żywe szachy na Cytadeli, festyn ludowy na ul. Akademickiej, bieg sztafetowy P. W. i t. p. Bliższe szczegóły podawać będzie do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy sekcja propagandowa.

## Otwarcie magistrali węglowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 2 marca. (Sz)** We środę z dworca głównego odjechał przez Łódź-Kaliską do Zduńskiej Woli pociąg specjalny, wiozący przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji z Ministrem Butkiewiczem na czele, członków Rady zarządzającej francusko-polskiego Towarzystwa kolejowego oraz zaproszonych gości.

W południe nastąpiło otwarcie od-

cięcia magistrali węglowej od Karśnic po Bałtyk. Otwarcia dokonał p. Minister Butkiewicz.

Po tej uroczystości pociąg przeszedł szlakiem Poddebice—Piotrków Kaliski—Inowrocław do Bydgoszczy, gdzie nastąpił nocleg. Dziś rano nastąpi wyjazd do Gdyni drogą omijającą Tczew i tereny W. M. Gdańska

## Komisja senacka uchwaliła ustawę akademicką.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 2 marca. (Sz)** Po dwudniowej debacie szczegółowej, komisja oświatowa Senatu uchwaliła dziś ustawę o szkołach akademickich. — Wszystkie poprawki, zgłoszone przez kluby opozycyjne, w szczególności przez Klub Narodowy, zostały odrzucone, natomiast przyjęte zostały poprawki zgłoszone przez referenta sen. Roztworowskiego, które w swoim czasie podawaliśmy szczegółowo.

Warszawa, 2 marca. (PAT) Sejmo-

wa komisja oświatowa obradowała w środę nad rządowym projektem ustawy o państwowych stypendiach i innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych.

Wniosek trzech klubów opozycyjnych o odrzucenie projektu ustawy w całości został odrzucony. Poprawki opozycji w głosowaniu upadły natomiast przeszły poprawki referenta. Całość projektu przyjęto w drugim czytaniu.

## Burzą się w dalszym ciągu...

Lwów, 2 marca.

We środę wieczorem około g. 6-ej młodzież akademicka zaczęła się zbierać grupkami koło pomnika Mickiewicza, usiłując zorganizować zbiorową demonstrację w związku z projektem nowej ustawy o ustroju szkół akademickich. Rozlegały się okrzyki: „niech żyje autonomia“, słyszano się też: „precz z kodeksem karnym“; to hasło należało oczywiście do korzystających z okazji komunistów.

Demonstranci, rozprószeni pod pomnikiem Mickiewicza, udali się w liczbie blisko 200 pod kino „Pan“. Policja zebranych rozprószyła. W czasie zajść zatrzymano 50 studentów, przeciw którym wydrożono za wywoływane eksce-

sy dochodzenia karno-administracyjne. Niezależnie od tego pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Policja działała energicznie i sprawnie. W komendzie policji zjawili się pp. naczelnik wydziału bezpieczeństwa Sochański i starosta grodzki dr. Klimow, by wydać niezbędne zarządzenia, którym zawdzięcza się szybkie zlikwidowanie awantur.

W ostatnich dniach pewne koła młodzieży zajęły się rozrzucaniem podniecających ulotek. Pojawiły się więc odczyty L. K. A. nawołujące do „utworzenia wspólnego frontu“ a wnet po nich ulotki komunistyczne podobnej treści.

komunalnych, 3. subwencje i dotacje, 4. zwroty.

W dyskusji zabierali głos rr. Maksymowicz, dr. Dwernicki, prof. Chlamecz, Szczyrek, b. min. Stesłowicz, dr. Wasser, Litwinowicz oraz prezydent Drojanowski i wiceprezydent Chajes. W dyskusji poruszono m. in. sprawę czynszów w miejskich domach czynszowych, rentowności kopalń w Jaworznie i sprawę domów skladowych. P. prez. Drojanowski udzielał w poruszonych sprawach wyczerpujących wyjaśnień.

## Nominacje niemieckich attaches wojskowych.

**Berlin, 2 marca. (PAT)** Biuro Weisla ogłasza oficjalnie nominacje niemieckich attaches wojskowych.

M. in. zostali zamianowani: w Warszawie generał-major Schindler, w Paryżu gen.-maj. Kuelenthal, w Waszyngtonie gen.-major Boetticher.

## Benesz o stosunkach z Polską

**Paryż, 2 marca. (PAT)** W komisji za graniczej obu Izb min. Benesz wygłosił dziś expose, poświęcone nowemu paktowi Małej Ententy. Minister podkreślił pokojowy charakter tego ugrupowania trzech państw. W odniesieniu do Polski minister podniósł coraz bardziej zacieśniające się przyjazne stosunki z Polską, która chce i ma prawo odegrać swą doniosłą rolę historyczną.

## Układ preferencyjny z Austrią.

**Wiedeń, 2 marca. (PAT)** 1. bm. o godz. 18 paratowany został układ preferencyjny polsko-austriacki.

Układ podpisał: prezes delegacji polskiej, dyr. dep. M. P. i H. Sokołowski i charge d'affaires a. i. w Wiedniu Korzak, ze strony austriackiej pos. nadzw. i min. pełn. Schüller. W sprawie tej wydano następujący komunikat urzędowy:

Rokowania w sprawie polsko-austriackiego traktatu handlowego doprowadziły do ustalenia listy towarów austriackich, które będą korzystać w Polsce z traktowania preferencyjnego. Najważniejszymi z tych towarów są: skóry i wyroby skórzanego, stal szlachetna, półfabrykaty metalowe, towary żelazne i metalowe, maszyny i aparaty elektr., papier i towary papierowe, oraz konfekcja. Listę ich zakomunikują oba rządy w Genewie. Umowa stanowi integralną część traktatu handlowego, co do którego poszczególnych punktów doprowadzono do porozumienia. Dalsze rokowania potoczą się wkrótce.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej nad Morskim Okiem.

**Zakopane, 2 marca. (PAT)** P. Prezydent Rzeczypospolitej odbył 1 b. m. objazd terenów tatrzańskich przewidzianych na Park Narodowy. Podczas objazdu zwiedzano wzdłuż drogi do Morskiego Oka tereny fundacji Kórnickiej, oraz dóbr Murzasichle. P. Prezydent kilkakrotnie zatrzymywał się, słuchając objaśnień prof. dr. Goetla i mjr. Romaniuszyna. Po przybyciu do Morskiego Oka, P. Prezydent przyrzekł swe dalsze poparcie dla całej akcji.

## SKOKI NARCIARSKIE

**Lwów, 2 marca. (PAT)** We środę odbyły się skoki narciarskie, zorganizowane przez Czarnych: 1) Teisseyre (KTN) nota 202.3 (28, 28 5, 31, 5 mtr); 2) Chłipański nota (27, 27, 5, 29, 5 mtr); 3) Karczewski (AZS) 198.6 (29, 5, 29, 5, 31 mtr.).

## Sytuacja parlamentarna we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 2 marca. (G)** Z Paryża donoszą: Wczoraj ukończona została w Izbie Dep. i Senacie dyskusja nad projektem budżetowym. Artykuł ustawy skarbowej, dotyczący podatku kryzysowego, przyjęty przez Izbę deputowanych 334 głosami przeciw 250, a przez Senat 182 głosami przeciw 39, ustala granicę opodatkowania na 12 tysięcy franków dochodu.

Uchwalone przez parlament oszczędności i podatki przyniosą sumę 4.6 miliardów fr., która wystarczy jedynie na pokrycie części deficytu.

Rząd Daladiera pokonał wiele trudności i zdołał się utrzymać tylko dzięki stanowisku różnych grup, które pragnęły uniknąć nowego kryzysu rządowego.

Wśród socjalistów panuje niezadowolenie. Przywódca socjalistów Leon Blum rzekł się kierownictwa partii.

Izba uchwalała dotychczas tylko projekty budżetowe na przeciąg 3 miesięcy. Podczas dyskusji nad budżetem na pozostałe 9 miesięcy mogą się wyłonić nowe niespodziewane trudności.

## W Gdańsku nie ustają napady na Polaków.

**Gdańsk, 2 marca. (PAT)** Około g. 2.15 w nocy czterech osobników napadło na ulicy na umundurowanego woźnego Komisariatu generalnego R. P. Szafranskięgo. Napastnicy obrzucili woźnego stekiem szowinistycznych wyzwisk.

## Pożar u cynkografa.

Lwów, 2 marca.

Wczoraj w południe w pracowni cynkograficznej przy ul. Miłkowskiego 3, pewien robotnik rozgrzewał nad prądem płytę cynową. Gdy płyta oparzyła mu palce, rzucił ją tak nieszczęśliwie, że upadła do wiadra z trocinami i natł. Wybuchł pożar, który objął całe urządzenie pracowni. Pożar ugasiła straż pożarna.

# Samorząd terytorjalny.

## O ważniejszych postanowieniach projektu ustawy.

Projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego zawiera w formie bardzo zwięzłej tak wiele postanowień, iż tylko z wielkim trudem można je ująć w formę krótkiego sprawozdania. Poza wielu omawianymi już w prasie sprawami zasługują na oddzielną wzmiankę jeszcze inne, które pokrótce tu streszczamy.

A więc ustalenie jednolitej nomenklatury dla organów ustrojowych, różnej dotychczas w poszczególnych b. dzielnicach. Dalej, wprowadzenie do wszystkich stopni samorządu t. j. gromad, gmin wiejskich i miejskich oraz powiatów pięcioletniej kadencji, która dla zawodowych członków organu zarządzającego trwa lat 10. Następnie ograniczenie liczby wójtów i burmistrzów, wchodzących do wydziału powiatowego, tylko do liczby dwóch. Projekt rządowy nie dopuszczał żadnego z burmistrzów i wójtów do wydziału powiatowego dlatego, aby ciało przeznaczone do kontrolowania i nadzorowania burmistrzów i wójtów nie składało się z osób interesowanych. Komisja administracyjna Sejmu dopuściła najwyżej dwóch, aby w wydziale powiatowym znajdowali się oni jako osoby fachowe na stanowiskach kierowniczych.

Nie mogą wchodzić w skład organów ustrojowych związków samorządowych wojskowi służby czynnej, funkcjonariusze władz administracji ogólnej i policji na obszarze swego dotychczasowego przydziału. Mogą natomiast być wybranymi do tych organów funkcjonariusze związku samorządowego oraz jego zakładów i przedsiębiorstw, którzy na czas sprawowania swego mandatu otrzymują bezpłatny urlop.

Projekt ustawy wprowadza przymus piastowania mandatu w organach ustrojowych samorządu do końca kadencji, o ile obywatel zgodził się na postawienie jego kandydatury, a mieszka na obszarze swego związku samorządowego.

Członkowie organów ustrojowych związku samorządowego nie mogą wchodzić z nim w stosunki prawne w charakterze kontrahenta jako dzierżawcy, dostawcy i t. p.

Projekt ustawy przeprowadza ściśle zasadę jednoosobowej reprezentacji związku samorządowego nazewnątrż, wzmacnia odpowiedzialność przełożonego, ale równocześnie daje mu pew-

ne uprawnienia w stosunku do rady, jak możliwość wstrzymania wykonania uchwał, które sprzeciwiają się obowiązującym przepisom lub mogą być szkodliwe dla związku samorządowego. Ustawa wymienia sprawy załatwiane kolegialnie przez zarząd gminy oraz przez radę gminy, aby wyłączyć wszelkie spory kompetencyjne.

W gminach o charakterze użyteczności publicznej z wyjątkiem tych, gdzie zakład zdrojowy jest własnością Państwa, Radn Ministrów może znosić komisje uzdrowiskowe i przekazywać ich kompetencje radom gminnym. Projekt ustawy obowiązkowo wprowadza na czele takiej gminy urząd zawodowego wójta lub burmistrza.

Nowością projektu ustawy jest organizacja kontroli wewnętrznej, przy pomocy osobnych komisji rewizyjnych dla każdego związku samorządowego.

Komisja jest organem kolegialnym, wybranym przez radę gminną, miejską i powiatową. Nie mogą w niej brać udziału członkowie organu zarządzającego, poza przewodniczącym i zastępcą wybieranymi z pośród radnych, pozostali członkowie komisji rewizyjnej mogą być wybrani z poza grona radnych. Ma ona prawo powoływać i rzeczoznawców.

W postanowieniach o nadzorze, projekt przewiduje możliwość wprowadzenia komisarycznego zarządu w miejsce rozwiązanych organów stanowiących lub wykonawczych. Czas, trwania zarządu komisarycznego jest z reguły ograniczony do 6 miesięcy, może wyjątkowo być przedłużony do 1 roku.

Poprawki zgłoszone do trzeciego czytania przewidują tryb postępowania dyscyplinarnego przeciwko członkom zarządu, o ile mają być złożeni

z urzędu. Sprawa postępowania dyscyplinarnego względem pracowników samorządowych oraz pragmatyka będą uregulowane w drodze oddzielnej ustawy.

Tak przedstawiają się najważniejsze postanowienia projektu ustawy samorządowej. Przeszedł on być małą ustawą samorządową, jak pierwotnie go nazywano, gdyż rozrósł się do wielkiej zasadniczej ustawy. Pozostaje do uregulowania sprawa samorządu wojewódzkiego. Sprawa ta będzie uregulowana jako dalszy etap, gdy zamiast ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego przedłoży Rząd projekt wielkiej ustawy samorządowej, która uchylą w zupełności ustawy pozostałe po b. państwachaborczych.

Dr. Kazimierz Duch.

## Jednolite przepisy o higienie pracy.

Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło wojewodom powołanie komisji wojewódzkich dla opracowania przepisów z zakresu higieny pracy.

Obecne zagadnienie higieny pracy

ujęte jest w szeregu niejednorodnych rozporządzeń i instrukcji, częściowo przestarzałych i nieodpowiadających dzisiejszym warunkom pracy. Celem należytego uregulowania tej sprawy, Mi-

nisterstwo postanowiło podjąć prace nad opracowaniem przepisów, obejmujących całokształt norm zarówno w zakresie ogólnej higieny pracy, jak i w dziedzinie higieny pracy specjalnej w zakładach pracy, przedstawiających specjalne ryzyko pod względem powstawania i szerzenia się chorób zawodowych.

Komisje, powołane przez wojewodów, opracować mają projekty przepisów dla poszczególnych gałęzi przemysłu. W skład komisji wchodzić będą: naczelnik wojewódzkiego wydziału zdrowia (wzgl. jego zastępca), jako przewodniczący, przedstawiciel wydziału przemysłowego, województwa, okręgowy lub obwodowy inspektor pracy, oraz lekarze powiatowi.

Projekty swe komisje przygotować mają w ciągu sześciu miesięcy.

## Z mennicy warszawskiej.



Ostatnią fazą bicia monet w mennicy jest sprawdzanie ich tak co do jakości wykonania, co do wagi i dźwięku. Czynności te wykonuje kilkadziesiąt osób. — Na zdjęciu naszym widzimy jedną z sal mennicy warszawskiej, w której kilkanaście pracowników bada wybite monety.

## Zmartwienie pani Hanki.

Pani Hanka ma zmartwienie. Ogromne. Nie wie, jak sobie z nim dać radę. Prostu n.ema czem dociągnąć do pierwszego. Z pensji urzędniczej męża nie zostało nic — a tu dwoje dzieci w szkole. Co im da, gdy przyjdą — a jemu, Biedakowi najlepszemu, co powie? — Podz wia, jak ten człowiek potrafi pracować i jak nie narzeka. Wspomnienie jasnej czupryny męża musnęło płomieniem szczęścia czołę pani Hanki. Z nim wie, że wytrwa, że zły los pokona — silni są razem.

Ale pani Hanka jeszcze ciągle ma zmartwienie. Tak! mróz, a węgla brak.

Chyba pójdzie do znajomego sklepu poprosić o kredyt.

Ach, jaka ona biedna. To nic, że służącej już dawno niema, że jej śliczne białe rączki... ach, lepiej nie patrzeć na nie. To nic — ale już teraz chyba nie wytrwa!

Biegnie przecież do sklepu. Mróz taki!

Słyszy głos podniesiony.

— Moja Szymonowo — nie mogę wam już dać węgla — tyleście winni. Ja też muszę żyć — broni się właściciel sklepu.

Szymonowa się nie broni. Jej już nie

nie robi ani ten mróz straszny, ani te lzy, co rozpalonem żelazem pieką, zwiądają twarz. Osunął się jej strzęp chusty na ramiona.

A niech tam!

Odchodzi bez słowa.

Lecz te oczy. Znękane, bolesne oczy! Gdzie pani Hanka je widziała?

Ach, przypomina sobie: wracali raz z mężem z przechadzki w pole, skąd zwożono snopy zboża.

Chłopina niewielki, stary prowadził konie. Nagle koło wpadło w wyrwę, wóz zachybotał. Stary wdział, że wóz się wywraca, a on, ten stary biedowina nie poradzić nie może.

I cały przestraszył, całe wołanie o pomoc zamknął w te swoje najbiedniejsze, najmęczniejsze oczy — tylko już popatrzył, mówić nie było czasu.

Błyskawicznie podskoczyli — podtrzymali ciężar — niebezpieczeństwo minęło.

Stary zwrócił teraz na niech oczy, i te biedne wypełzły źrenice, stworzone może do szczęścia i uśmiechów, na chwilę, na mgnienie oka przybrały barwę płatków błękitu.

Szymonowa ma takie same oczy, bolesne oczy. Pani Hanka jej pomoże — musi, musi!

— Proszę wydać Szymonowej węgla na mój rachunek — pierwszy niedaleko, zapłać.

I już przynagła, by ten węgiel czerpięcej zaniesli — sama przypilnuje. Powiedzieli jej, że Szymonowa mieszka naprzeciw.

Szybko zbiega po schodach do suteren.

— Czy można? — puka do drzwi. Żadnej odpowiedzi.

Więc klamkę naciska — wchodzi.

Co to? Mrok taki? Gdzie Szymonowa?

Jak weszła, tak stoi przy oknie piwnicznym — szukając i światła i opieki w tym jasnym promieniu — które do niej dojść nie może.

Na tapczanie/ktoś chory — a! maż jej pewnie. Koło niego zawiniątko... kwili. Dzwońna — głodna i zziębnięta.

— Szymonowo — woła pani Hanka, jak może najweselsiej — powiedziano mi, że ładnie umiecie pracć, nie przyszlubiście do mnie jutro pomóc? — A tu trochę węgla narazie!

Szymonowa nie mówi — jeszcze nie wierzy. Tylko te dwie źrenice, pełne Boga i jasności, sprowadzonej z góry — zwraca na anioła swego, na panią Hankę.

Pani Hanka dowiaduje się naraz wielu rzeczy. Szymon, bezrobotny i chory — nie dziw, że chory. Albo to zje, albo ma ubranie? To najmłodsze

maleństwo, jemu jeszcze najlepiej — a dwie dziewczynki w szkole.

— Pewnie, maleństwo nie rozumie jeszcze braków — dopowiada kłóściwie pani Hanka.

Ale Szymonowa tłumaczy, że dziecku jeszcze najlepiej, bo zajął się nim Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, że codziennie przysyłają mu mleko. Starsze dzieci bezrobotnych przyjmują na dożywianie do kuchni szkolnych, ale Janka i Bronka nie mogły być przyjęte, bo ona, matka, przecież coś zarobi praniem, a są takie rodziny, w których nikt nie zarobi — dodaje — tym musi się pomóc.

— Moje dziewczynki i tak dostały buciki i płaszczy w szkole z fundusów Gminy.

Pani Hanka słucha z podziwem.

— Więc ktoś o was dba? Ktoś dowiaduje się o was, dba o wasze maleństwo najmłodsze — co „już” śmiać się nie umie?

Komitet? Jaki — gdzie? Aż jej dziw, że dotąd nie interesowała się tem, że nic o nim nie wie.

Więc Szymonowa wywodzi, że to Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, że urządzuje w Ratuszu, że kazano jej zwrócić się do niego i jeżeli jeszcze żyje, jeżeli nie rozbiła jeszcze dotąd głowy o mokre ściany piwnicy, to tylko dlatego, że tam dba o nią Komitet.

Bieda, bo bieda! Wszystkim domodzi

# Wiadomości bieżące

3

marca  
1933

Piątek

Kunegundy

Jutro: Kazimierza

Wschód słońca 6:19

Zachód słońca 17:18

## TEATR WIELKI.

Piątek 3 III godz. 7.30 „Don Carlos” opera.

Sobota 4 marca, godz. 7:30: „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8.

Niedziela 5 marca, godz. 3:15 popoł.: „Orfeusz w piekle”.

Niedziela 5 marca, godz. 7:30: „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 3 marca, godz. 7.15 i 9.45: „Piękna Galatea”, występy teatru warszawskiego „Banda”.

Sobota 4 marca, godz. 7.15 i 9.45: „Piękna Galatea”, występy warszawskiego teatru „Banda”.

Niedziela 5 marca, godz. 3:30: „Mademoiselle”. Ceny najniższe od 60 gr. do 3:50.

Niedziela 5 marca, godz. 7.15 i 9.45: „Piękna Galatea”, ostatek przedstawienia teatru warszawskiego „Banda”.

## SALA COLOSSEUM.

Film: „On i jego sluga”. Rewija: „Wesoły uśmiech zagna Was”.

## KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk”.

APOLLO: „Congorilla”.

ATLANTIC: „Igloo” oraz „Dr. Mirakle”.

CASINO: „Ramon Novarro jako Syn Indyj”.

CHIMERA: „Harry Lloyd kinomantyk”.

GRAŻYNA: „Bezdomni”.

KOPERNIK: „Wiktoria i jej huzar”.

MARYSIENKA: „Wiktoria i jej huzar”.

OAZA: Arsen Lupin dzentelmen włamywacz.

PALACE: „Śpiew, calus i dziewczyna”.

PAN: „100 metrów miłości, i rewija”.

PASAZ: „Król stepów i ludzie na posterunku”.

PROMIEN: „Ulani, ulani”.

RAJ: „Romeo i Julcia”, Sp. z ogr. od 90w.

STYLOWY: „Salto-Mortale” oraz Rewija „Najwesejsza Parada”.

SWIT: „Ben Hur Ramon Novarro”.

UCIECHA: „Bal w operze” oraz rewija.

# Otwarcie „Domu Kobiet”.

Jak już donieśliśmy przed kilku tygodniami, Związek Pracy Obyw. Kobiet założył bardzo pożyteczną placówkę, jakiej brak dawał się odczuwać w naszym mieście wobec trudnych warunków życia i klęski bezrobocia. Jest to „Dom Kobiet” przy ul. św. Zofii 1, dający schronienie młodym dziewczętom i kobietom z inteligencji, które znalazły się w życiu bez oparcia i dachu nad głową.

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste poświęcenie Domu przy udziale przedstawicieli władz i licznych grona członków, oraz pensjonariuszek „Domu Kobiet”. Przybyli m. i. nacz. wojew. r. Szkodziński, płk. Dobiasz, prez. miasta Drojanowski, p. Barbara Drojanowska, wiceprez. poseł dr. Stroński, dr. Szumski, nacz. komisariatu dr. Asman, r. Wolański, delegatki Rodziny Wojsk. i.

Lokal poświęcił proboszcz par. św. Mikołaja ks. Janicki, poczem wyraził założeńcom Domu uznanie za stworzenie humanitarnej instytucji i złożył im życzenie „Szczęść Boże”.

Przew. oddziału lwowskiego ZPOK, dr. Chelińska przedstawiła genezę Domu. Powstał on przy pomocy miasta, które ofiarowało bezpłatnie lokal, oraz dzięki darom i składkom, m. i. pracowników Okr. Związku Kas Chorych.

„Dom Kobiet” jest zaczątkiem akcji na szerszą skalę. Nie będzie on instytucją filantropijną, ale pomyślany jest jako zakład samowystarczalny, gdyż mieszkanki jego, zarabiające choćby niewielką kwotę, płacić będą za utrzymanie. Już dziś założono warsztaty pracy, przeważnie szycia. Mówczyni zwróciła się do obecnych z apelem o poparcie „Domu”, by zapewnić pensjonariuszkom kulturalne środowisko przez dostarczenie im książek, maszyn do szycia, radja itp.

Nakoniec dr. Szkodziński wyraził imieniem p. wojewody podziękowanie za założenie ważnej placówki społecznej oraz życzenia pomyślnego jej rozwoju.

„Dom Kobiet” w większości już zamieszany przez młode dziewczęta, składa się z pięknej jadalni, będącej zarazem pracownią, dwóch sypialni i pokoju do mycia. Każda z mieszkanek ma swoje łóżko, szafeczkę i szafę do ubrania. Czyste i estetyczne urządzenie, oraz miła atmosfera pensjonatu czynią dobre wrażenie i pozwalają spodziewać się, że mieszkanki jego znajdą tu odpowiednie środowisko, zastępujące im dom rodziny i zabezpieczające przed zgubnymi wpływami. (mg)

— **Niedzielnia popołudniówka w Teatrze Rozmaitości.** „Mademoiselle”, znakomita komedia, poruszająca problem instynktu macierzyńskiego i psychiki staropanteńskiej, grana będzie w niedzielę po południu po cenach najniższych (od 60 gr. do 3.50 zł.). Abonament nr. 7.

— **Jeszcze tylko 3 dni „Bandy” we Lwowie.** Słynny kabaret komików „Banda” z Warszawy będzie gościł we Lwowie jeszcze tylko 3 dni do niedzieli 5 marca włącznie. Codziennie odbywają się dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45 wieczorem. W repertuarze znakomita operetka-rewija Suppe’go p. t. „Piękna Galatea” w przeróbce J. Tuwima i M. Hemara. Inscenizacja Fr. Jarosy’ego.

— **Dzisiaj „Don Carlos” po cenach zniżonych.** W dniu dzisiejszym wieczorny spektakl w Teatrze Wielkim wypełni monumentalne arcydzieło muzyczne Verdi’ego „Don Carlos”, wystawiany jak wiadomo w świetnie inscenizacji reżysera Wallersteina z Wiednia. „Don Carlos” jest wielkim sukcesem artystycznym pp. Platówni, Hupertowej, Halińskiej, Holyńskiego, Płofskiego, Użejki, Romanowskiego, Martinięgo i in. Przy pulpicie dyr. Adam Dolżycki. Celem umożliwienia jak najszerszym warstwom społeczeństwa użycia „Don Carlosa”, Dyrekcja opery obniżyła ceny miejsc i w ten sposób począwszy od 45 gr. będzie można nabyć bilety na przedstawienie.

— **„Orfeusz w piekle” w niedzielę.** Dawno już niegrana opera komiczna „Orfeusz

w piekle”, w której świetne kreacje tworzą: Lasowska, Halińska, Karim, Hupertowa, Peter, Płofski, Syroczewski, Użejku i Wroński — grana będzie jeszcze raz w niedzielę dnia 5 b. m., o godzinie 3.15 popołudniu. Ceny miejsc najniższe od 45 gr. do 3.50 zł. Przedprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w Małop. Agencji Reklamowej ul. Chorażczyzny 7.

— **Colosseum.** Dziś w dalszym ciągu grana będzie wesoła rewija p. t.: „Wesoły uśmiech zagna was”, która na wczorajszej premierze zdobyła sobie powszechne uznanie u publiczności. Każdy numer programu był rześcicie oklaskiwany a wykonawcy zmuszeni do bisowań. Na szczególne uznanie zasługuje nowozaangażowany duet Boris Boris. Na ekranie film p. t.: „Oni i jego sluga”.

— **Z muzyki.** Dziś w piątek 3 marca odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego koncert pianisty Seweryna Turela. Młodziutki ten artysta ma już za sobą szereg sukcesów we Wiedniu i w Warszawie, tudzież we Lwowie, gdzie występował swego czasu, jako cudowne dziecko. Jako uczestnik II. Konkursu szopenowskiego w Warszawie uzyskał miejsce tuż za laureatami. Prasa wiedeńska i warszawska godnie podnoszą jego świetną technikę i dojrzałość i powagę interpretacji, przepowiadając mu świetną karierę artystyczną.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Walne zgromadzenie członków czynnych

## Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

### Gościnne występy „Bandy” warszawskiej.

„PIĘKNA GALATEA”

opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppe’go. Inscenizacja: Fr. Jarosy.

Gościnne występy „Bandy” przyjął Lwów i tym razem z obiawami szczerzej sympatji, jakkolwiek nie bez pewnego zdziwienia na widok jej nieco zmienionej fizjonomji. Zmiana polega na tem, że „Banda”, zrzucając chwilowo zwykły szablon repertuarowy teatryku rewiewego, zamknęła swe pomysły literackie, muzyczne i taneczne w ramach jednego większego utworu. Jest to eksperyment, który w każdym wypadku poczytać należy „Bandzie” jako wielkie plus, świadczące o żywotności i pomysłowości jej kierowniczych sił. Czy samym „Bandytom” do twarzy w tej nowej masce napół starożytniej, napół współczesnej — to już kwestją gustu. Co do mnie, osobiście wolę ich, gdy mogą wyładować swój zmysł, humor współczesności w całych stu procentach, mianowicie, przestyliżowanie operetki Suppe’go na teren współczesności dokonane zostało — przyznać trzeba — niezwykle zgrabnie i dowcipnie. Mówią za tem zresztą same teksty Tuwima i kierownictwo artystyczne Fr. Jarosy’ego i Hemara. Dają one szerokie pole dla przezabawnych kawałów Zuli Pogorzelskiej, Tadeusza Olszy i R. Gierasieńskiego, wdzięcznych popisów St. Górskiej i Z. Terne, ewolucyj tanecznych Parnella, Koszutskiego, Żelichowskiej i Popielskiej i konferensierki Jarosy’ego. St. L.

Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 marca 1933 o godzinie 4 1/2 popoł. w sali Unii Lubelskiej w nowym gmachu Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1, I. p. Porządek dzienny: zagajenie walnego zgromadzenia — wiceprezes prof. Abraham. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia — sekretarz gen. prof. Dabkowski. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1932 — prof. Twardowski. Preliminarz budżetu na rok 1933 — sekretarz gen. prof. Dabkowski. Wybór prezesa Towarzystwa na rok 1933. Wybór wiceprezesa Towarzystwa na rok 1933. Wybory członków czynnych, Wnioski członków.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. I). Otwarta w salonach Towarzystwa wystawa pośmiertna prac art. malarzy śp. Kirchner Józefiny i Rybkowskiego Tadeusza, cieszy się nadal wielką frekwencją zwiedzających. Przyjęta bardzo życzliwie przez fachową krytykę oraz

nie można — ale ile też otrą, ile biedy ukoją! — dodaje.

Serce pani Hanki wzbiera dumą. Lwowianką jest. Kochane miasto, które dba o swoje dzieci!

Ale skąd bierze fundusze? Szymonowa tego powiedzieć nie umie.

Wraca pani Hanka do składu po węgiel dla siebie, a w duszy jej śpiewa anielska symfonia radości: Szymonowa będzie dziś miała ciepło i jej dzieci.

Wraca do składu. Kupiec też niewiele powie, skąd Komitet czerpie pieniądze. Ale jest jakaś gazeta — wspominała w niej o zbiorce. Jest nawet numer telefonu podany.

O! Pani Hanka merwowym ruchem chwytą za słuchawkę: 107-81!

— Tu Komitet Opieki pozaszkolnej, sekcja dożywiania dzieci przy miejscowym Komitecie dla spraw Bezrobocia — słyszy uprzejmą odpowiedź.

Pani Hance dech zapiera. Bezdłanie opowiada o spotkaniu z Szymonową, o jej wdzięczności. Tylko, czy nie można by choć dla jednej z dziewczynek zdobyć obiad w kuchni Komitetu?

Słyszy westchnienie. — Czy można by? — Pewnie, że tak, ale funduszy brak. — Miasto przeznaczyło na ten cel 10.000 zł. — ale to wystarczy tylko na pokrycie części zapotrzebowania! Kuchnię jest 16 w różnych częściach miasta.

Zgłosiło się 3230 dzieci, a przyjęto tylko 1744! Choć cały obiad z dwu potraw kosztuje tylko 20 gr. (w tem służba i administracja). To dla wszystkich wystarczyć nie może. Miejski Komitet opiekuje się też dziatwą młodszą w przedszkolach, a niemowlętom dostarcza mleka.

Najprzykrejsze jest to, że odmawiać trzeba, że odmawiać się musi.

Pani Hanka zaś po raz drugi widzi wywracający się wóz i bolesne oczy, błagające o pomoc.

Całym tchem szlachetnej duszy woła, nie, wprost krzyczy:

— A my nic? — a społeczeństwo nie pomoże? To Lwów przecież! To wielkie bohaterskie miasto — miasto zmagi i zwycięstw! A te maleństwa to nasze Orlątko!

Nie damy im zginać!

Pani Hanka nie czuje własnego zmartwienia. Pospieszy na pomoc ginącym Orlątom.

Zadyszama i cała różowa ze wzruszenia ponawia pytanie: A my nic? — a społeczeństwo?

— Pani droga, której nie znam, nie widzę — ale której zapal słyszę — Pani droga — chce nam Pani pomóc?

— Ale jak? — domaga się pani Hanka, której instynkt cierpi na myśl o strasznej doli innych dzieci.

Lecz w tej chwili sprawiedliwość nagromadzona w duszy, każe jej przyznać, że pensję mają przecież, choć mała. — a oni — a bezrobotni?

Pani Hanko! Serce Twoje bije jak najczystszy metal — twarzyszka Twoja płonie — ręce, te śliczne niegdyś ręce, drżą.

— A czy mogłabym jedno dziecko przyjąć na obiad do siebie? — Gdzie gotuje się dla czterech osób, tam i piąta się pomieści.

Widzi już w myśli tę nową, nieznaną głowinę umęczonego głodem i zimnem dziecka. Już się wszyscy prześcigają w uprzejmości dla niej, już mówią czupryna jej męża pochyla się ku maleństwu, gdy zachęca:

Bierz jeszcze — ty Orlątko najdroższe, które gdy wyrośniesz, oddasz innym to, co ci dziś z serca dajemy.

I uśmiechają się wszyscy. Pani Hanka, jej mąż, dwie małe jej córeczki, uśmiechają się ściany, zza okien doprasza się wejścia jasne, ostre zimowe słońce.

Nagły błysk smutku. A ta druga?

Nie zna jej, nie widziała, a już serce jej nie może znieść myśli, że ta druga pozbawiona będzie pomocy.

107-81! — woła nieśmiało. Poznaje ją, Hankę.

— Proszę Pani — dopytuje się niepokojna — a ta druga — co z tą drugą — co z jej obiadem? My dwóch dziewczynkę przyjąć nie możemy!

Przez telefon słyszy dobrośliwy uśmiech odpowiedzi:

Może znalazłby się ktoś, kto mógłby złożyć za nią po 20 gr. dziennie za

obiad — 6 zł. miesięcznie, ufundować takie jedno miejsce, — zarobić na taką jedną wdzięczność

— Czy znajdzie się kto?

Pani Hanka jest pewna, że się znajdzie, — tylko on, ten ktoś nie wie o tem — na myśl mu to nie przyszło.

Zaraz dziś pójdzie do znajomych, wymodli kilka obiadów.

— Tylko jedno jeszcze (czy bardzo przeszkadzam?). A ci, którzy ani do domu dziecka przyjąć nie mogą, ani złożyć 6 zł. nie mogą — to już niczem nie przyczynią się do dobra ogólnego, nie kupią sobie wesołego dnia, ani jasnego wspomnienia miłosierdzia?

— I ci nam pomogą — zapewnią jasny, miły głos — i ci nam dadzą. Pojdziemy do nich na ulicy — poprosimy — dadzą — wierzę, że dadzą z ochotą, przyczynią się do zbiórki ulicznej. Lwów przetrwał większe jeszcze biedę i zwyciężył!

Pani Hanka pełna jest szczęścia. Wielki, cudowny mit ikarowych skrzydeł spełnił się na niej.

Dusza jej leci ku słońcu: miłości i współczucia.

Pani Hanka już nie ma zmartwienia. Gdzie ono? Było — i znikło.

A miejsce jego zajęło wielkie, proste a potężne słowa:

Chcę — dokonam!

Helena Ilnicka.

5 marca  
1933 roku**Wielka Loteria Fantowa na najbiedniejsze dzieci Lwowa****W Izbie przem.  
handlowej.**

znawców sztuki, na ogólne żądanie zwiedzających i członków Towarzystwa została przedłużona do dnia 9 b. m. włącznie, poczem nastąpi jej zamknięcie. W niedzielę dnia 12 b. m. nastąpi otwarcie wystawy stowarzyszenia plastyków „Szkoła Warszawska”, oraz stowarzyszenia polskich artystów grafików „Ryt”. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popoł.

— **Towarzystwo Geograficzne we Lwowie.** W piątek 3 marca o godz. 19 w Instytucie Geograficznym Uniw. J. K., ul. Kościuszki 9 III p., referuje prof. R. Matton: „L'evolution urbaine et le developpement economique d'e Alger”. Goście mile widziani.

— **Walne Zgromadzenie Okręg. Lw. T. N. S. W.** odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 10 rano w sali Gimnazjum im. M. Kopernika przy ul. Kubali 2.

— **Odczyt p. t. „La Provence”** w języku francuskim wygłosi w dniu 6 marca (poniedziałek) w wielkiej sali Izby Przemysł. Handl. we Lwowie, ul. Bourlarda 5, profesor Instytutu Francuskiego w Warszawie p. Raymond Matton. Będzie to VI-ty z cyklu odczytów, urządzonych przez Polsko-Francuską Izbę Handlową we Lwowie, celem rozpowszechnienia wiadomości o Francji. Odczyt ten będzie ilustrowany licznymi przeźroczeniami. Początek odczytu o godz. 6 popoł., po rozpoczęciu odczytu wstęp na salę zamknięty. Wstęp 50 gr., dla studentów 25 gr.

— **Kurs kroju męskiego i damskiego.** Dn. 6 III br. rozpoczyna Instytut Przemysł. 4-tygodniowy kurs wieczorny kroju męskiego a także kroju damskiego i modelowania przeznaczony dla majstrów i starszych czeladników. Wpisy na kurs przyjmują i bliższych informacji udziela biuro Instytutu, ul. Bourlarda 5 II p. w godzinach od 9—2 po poł.

— **Ceny wędlin i tłuszczy.** Cech mistrzów rzeźniczych we Lwowie na podstawie porozumienia się na konferencji odbytej w Magistracie zawiadania o obniżce cen mięsa i niektórych wyrobów, które obowiązują już od 1 marca.

I tak 1 kg mięsa wołowego I. kat. z dokładką najwyżej 20 prc. 1.10 gr.; bez kości i dokładki lub poledwica 1.40 gr.; II. kat. z dokładką najwyżej 20 prc. 0.80 gr. bez dokładki lub poledwicy 1.—; III. kat. z dokładką najwyżej 20 prc. 0.50, bez dokładki lub poledwicy 0.60 gr.; 1 kg mięsa cielęcgo tyńnego 1.10 gr., bez dokładki 1.60 gr., przedniego 0.80 gr.; 1 kg słoniny grubej 1.80 gr., cieniłej 1.60 gr., sadła 1.80 gr., smalcu wieprzowego topionego 2.30 gr.; kiełbasy do smażenia 1.60, pieczonej 2.— zł., do gotowania siekanej 1.60 gr. za 1 kg słoniny wędzonej 2 zł., 1 kg wędzonki surowej 1.60 gr., 1 kg salcesonu zwykły 1.40 gr., 1 kg kisielki 80 gr.

— **Rekolacje dla ogółu studentek** odbywać się będą od 6 do 12-go marca b. r., o godz. 7-mej wiecz. w kaplicy SS. Urszulanek, ul. św. Jacka 16. Rekolacje prowadzić będzie ks. prof. Karol Czesznał. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji akademickiej.

— **Walne zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa.** Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadania, że dnia 12 marca 1933 r., o godz. 9-tej odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku Obrońców Lwowa, zaś w braku wymaganego statutu kompletno o godz. 10-tej drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie przy takiej ilości członków, jaka będzie obecna na sali w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 11 II. p., z następującym porządkiem dziennym: Nadanie dyplomu i godności członka Honorowego Weteranom Powstania 1863/4 roku; założenie Kół Związku Obrońców Lwowa; omówienie nadania autonomii oddziałom; wnioski i interpelacje.

— **Wykłady L. O. P. P. w Kasie Skarbowej II.** Kolo L. O. P. P. przy Kasie Skarbowej II. we Lwowie zawiadania, że cykl odczytów na temat obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej odbędzie się w dniach 3, 6, 8, 10 marca b. r., każdorazowo o godz. 18.30, w sali S. U. S. przy placu Cłowym I. Wstęp wolny. Odczyty wygłosią: dyr. Julian Hebenstreit, dyr. Adam Tiger, prof. Jan Wasowicz, prof. Stanisław Wołoszynowski, prof. dr. Stanisław Zych i pp. Instruktorowie LOPP.

— **Budowa pomnika śp. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego.** Ubiegłego wtorku odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem wiceprez. posła dr. Stronńskiego posiedzenie ścisłego Komitetu budowy pomnika ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego. Komitet bardzo szczegółowo i wyczerpująco rozważał sprawy związane z budową pomnika. Ukończono już przygotowania do zwołania ścisłego komitetu na 25 bm. Roboty wstępne są na ukończeniu, wobec czego należy się spodziewać, że sprawa budowy pomnika będzie realizowana w szybkim tempie.

— **Pokłosie Reduty Dziennikarzy.** W związku z odbytą z świetnym powodze-

**Co robimy w najbliższą niedzielę?**

Najbliższej niedzieli 5 bm. wybieramy się wszyscy do Izby przemysłowo-handlowej, gdzie odbędzie się wielka loteria fantowa na cele dożywiania najuboższej dlatwy Lwowa. Cena losu 20 groszy, a co piąty los wygrywa! Do wygrania wiele cennych fantów m. i. złoty zegarek, srebrna cukierniczka, komplety srebrnych łyżeczek, hafty, koronki, jedwabie, kapy, wielka ilość pierwszorzędnych żyłek

i pudru, najrozmaitsze konserwy, słodycze itd. Przy minimalnej cenie losu i wysokich szansach wygranej — groszowy „hazard” przestaje być właściwie ofiarą pieniężną, a staje się korzystną transakcją. Ta okoliczność, jakoteż popularny, wdzięczny cel, któremu służy loteria niedzielna, zapewniają jej pełne powodzenie. Ciągnięcie będzie się odbywało od godz. 10-tej rano do 9 wieczór.

**Pokłosie rozruchów studenckich.****Demonstracja przed sądem.**

Jako epilog przedwczorajszych demonstracji studentów, przez cały wczorajszy dzień odbywało się w Wydziale Śledczym przesłuchiwanie aresztowanych 52 demonstrantów. Śledztwem kierował ref. karny Starostwa Grodzkiego, mgr. Prek. Winni podlegała w drodze administracyjnej karze za zakłócenie spokoju publicznego.

Równocześnie władze prokuratorskie z pominięciem pomocy sędziów śledczych prowadziły przez cały wczorajszy dzień dochodzenia przeciw tym samym demonstrantom, tym razem ze stanowiska kodeksu karnego. Po ukoń-

czeniu tych dochodzeń demonstranci ukarani zostaną w drodze karnej.

**Zakaz przebywania młodzieży szkolnej na ulicach po godzinie 18-tej.**

Kurator lwowski Gadomski zakazał przebywać młodzieży szkolnej na ulicach po godzinie 18-tej (6-ta wieczór). Zakaz odnosi się do uczniów szkół powszechnych, seminarjów, gimnazjów i szkół zawodowych. Grona nauczycielskie mają zwrócić uwagę na bezwzględne przestrzeganie powyższego zarządzenia, aby bezwzględnie nie dopuścić do udziału młodzieży w zbiegowiskach. Zarządzenie Kuratora obowiązuje aż do odwołania.

**Morders'wo w lwowskiej syragodze.**

Wczoraj rano ulicą Pełtewną szedł do pracy robotnik piekarski, Wilhelm Scher (Zródlana 43). Nagle przystąpił doń jakiś osobnik i zaproponował mu rozegranie partii znanej gry „para nie para”. Scher chętnie zgodził się na to, nie wiedział bowiem, że ma przed sobą znanego policji szulera i oszusta, Abrahama Tenenbauma. Obaj zaraz rozpoczęli grę i w krótkich kilku chwilach Tenenbaum „wygrał” od swego partnera stokilkadziesiąt złotych, tj. je go całomiesięczny zarobek. Wówczas szuler oświadczył, że musi odejść, zaś partję rewanżową rozegra za godzinę. Naznaczył Scherowi spotkanie w bramie domu przy ul. Węglanej 3. Scher oczekiwał go tam cierpliwie i rzeczywiście Tenenbaum przybył na omówione spotkanie. Zaledwie jednak zaczęli grać, szuler oświadczył partnerowi, że nie ma czasu i spieszy się, partję zaś dokończą popołudniu. Gdy Scher za-

protestował przeciw temu i powołał się na uczciwość gry rewanżowej, Tenenbaum uderzył go w twarz. Wówczas wytrącony z równowagi robotnik rzucił się na oszusta. Ten wyrwał się z jego rąk i uciekł do wnętrza pobliskiej synagogi. Scher wpadł tam za nim i nie zważając na odprawiające się właśnie modły, zażądał zwrotu pieniędzy. Gdy Tenenbaum odmówił, Scher dobył noża i ugodził nim go w pierś. Zalany krwią szuler padł na ziemię, zanim zaś modlący się zdolali ochłonąć z wrzemia, wywołanego zajściem, zabójca wybiegł z synagogi. Tenenbauma ledwie żywego przewieziono do szpitala. Uwiadomiona o wypadku policja, wdrożyła poszukiwania za Scherem i wkrótce go ujęła.

**PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.**

niem Reduty zjednoczonej prasy lwowskiej, urządzonej przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, tą drogą dziękuję Syndykat serdecznie Szan. Dyrekcji i Członkom rozgłośni Polskie go Radia we Lwowie za wzorowe i świetne przeprowadzenie transmisji Reduty. Ponadto Syndykat podkreśla z wdzięcznością ofiarność pp. Paara i Schaffera, właścicieli „Cyganerji”, którzy na cele Synd. Dziennikarzy Lwowskich złożyli kwotę zł. 400. Wreszcie dziękuję Syndykat p. Edmundowi Schildhornowi, kapelmistrzowi orkiestry „Cyganerji” za wytrawną batutę w części muzykalnej, oraz Firmie „Polska S-ka maszyn do powielania Gestetner” i jej kierownikowi we Lwowie p. mgr. Markowi Kreutzerowi za dostarczenie aparatury do powielania i pomoc w wydawaniu gazety redutowej.

— **Zjazd kierowników urzędów skarbowych Okręgu Izby Skarbowej I we Lwowie.** W dniach 3 i 4 marca br. odbędzie się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dr. Tadeusza Polaka i przy współudziale delegata Ministerstwa Skarbu doroczny zjazd kierow-

ników urzędów skarbowych Okręgu Izby Skarbowej I we Lwowie w celu omówienia aktualnych problemów z zakresu podatków bezpośrednich.

Z powodu zjazdu kierowników urzędów skarbowych w dniach 3 i 4 b. m. Prezes Izby Skarbowej I p. Polak nie będzie przyjmował stron.

— **Akt oskarżenia przeciwko studentowi medycyny Zygmuntowi Zamorskiemu.** Przeciwno Z. Zamorskiemu został wniesiony akt oskarżenia za usiłowany zamach wskutek użycia materiału wybuchowego i za fałszywe zeznania. Student Zamorski podczas ekscesów akademickich w listopadzie ub. r. został ranny na ul. Kopernika. Komisja lekarska z prof. Sieradzkim, która przeprowadziła badania, orzekła, że Zamorski przez nikogo nie został postrzelony, natomiast eksplodowała mu w prawej ręce petarda, od której został ranny.

Również został wniesiony akt oskarżenia przeciwko: Stanisławowi Krywucie, Jerzemu Matuli i Michałowi Chrapuście za fałszywe zeznania w powyższej sprawie.

**Konferencja posłów z reprez. przemysłu naftowego.**

Na zaproszenie prezesa Kiubu B. B. W. R. we Lwowie, senatora Loewenherza odbyła się dnia 2 bm. wspólna konferencja przedstawicieli przemysłu naftowego z posłami i senatorami. Posiedzenie to miało na celu zapoznanie kół sejmowych z obecnym stanem przemysłu naftowego i jego najpilniejszymi postulatami.

Po wygłoszeniu referatów przez pp. dr. Schaetzla, dr. Wygarda i Szlemitzkiego zabierali głos w dyskusji sen. Loewenherz, dyr. Gajl, prezes Schutzmann, wiceprezes Teicher i inni.

Konferencja wykazała zupełną zgodność poglądów na poszczególne aktualne zagadnienia gospodarcze i organizacyjne, oraz jednolite stanowisko wszystkich ugrupowań przemysłu naftowego wobec groźby wprowadzenia nowego podatku na rzecz Funduszu Drogowego i zamierzonej obniżki cen produktów naftowych.

**Komisja dyscyplinarna w Kuratorjum lwowskim.**

Minister WR i OP powołał do Komisji dyscyplinarnej, funkcjonującej przy Kuratorjum lwowskim dla urzędników i niższych funkcjonariuszy następujące osoby: pp. Matkowskiego radcę Kurat. na przewodniczącego, Ko kurewicza radcę Kurat. na zastępcę, oraz pp. Koestliha naczelnika Wydziału, Dworskiego nacz. Wydz., Bałińskiego wizytatora szkół, wizyt. Dajewskiego, wizyt. Piątkowskiego, wizyt. dr. Zagajewskiego, zast. insp. Kuchciaka, rad. Kurat. Koreleskiego, rad. Kurat. Lehnerta, referendarza Humelicza, ref. Lasotę, ases. Skurskiego, ases. Kaflińskiego, nacz. rachuby Dyb czaka, księgowego Sabińskiego, adw. kanc. Woinarowicza, rejestr. Oleksę, st. woźnego Korola, st. woźn. Sałyka — na członków Komisji dyscyplinarnej przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego dla urzędników i niższych funkcjonariuszy, pełniących służbę przy Kuratorjum oraz władzach i szkołach podległych temuż Kuratorjum.

**Przesyłki pocztowe dla ubogiej ludności wolne od cła.**

Magistrat lwowski ogłosił szczegóły zarządzenia, na podstawie którego przesyłki pocztowe z darami dla ubogiej ludności są wolne od cła. Ulgi te powstały z tego powodu, że na tle kryzysu gospodarczego krewni i znajomi osób ubogich, a także pewne organizacje o charakterze charytatywnym rozpoczęły w ostatnich czasach wysyłanie paczek z darami z zagranicy.

Według zarządzenia zwolnione od cła i odprawy celnej mogą być wyłączenie przesyłki, zawierające odzież, bieliznę, konfekcję, oraz obuwie ze skóry, gumy, filcu, z wyjątkiem przedmiotów luksusowych. Zaświadczenia ubóstwa wydaje Miejski Urząd dzielnicowy, który stwierdza, że petent nie może zaspokoić swych potrzeb życiowych z własnych środków. Zaświadczenia takie otrzymuje następnie nadawca zagraniczny, który przedstawia je Konsulatowi polskiemu.

**Złodziej w Izbie Skarbowej.**

Wczoraj w biurach Izby Skarbowej przytrzymano jakiegoś osobnika, błędzącego bez określonego celu po pokojach. Gdy zadługo jakoś uwijał się w pobliżu kasy, ujęto go i oddano w ręce policji. Na komisariacie okazało się, że jest to niejaki Baruch Ordentlicher, znany złodziej międzynarodowy. Wiaśnie wrócił od z Paryża, pierwszy jednak występ na terenie lwowskim okazał się niefortunny.

## Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

## „Nowy Czas“ o aresztowaniu red. Palijewa.

W ostatnim numerze „Nowego Czasu“ czytamy:

„Ubiegłego wtorku policja odstawiła do lwowskiego więzienia naczelnego redaktora „Nowego Czasu“ D. Palijewa. Rankiem tego dnia zgłosił się do redakcji „N. Cz.“ posterunkowy i zapytał o red. Palijewa. Nie zastawszy go w redakcji zostawił wezwanie do stawienia się red. Palijewa w komisariacie policji.

Po południu około godz. 2-jej red. Palijew zgłosił się do Komisariatu Policji, skąd pod eskortą odprowadzono go do więzienia.

Jak wiadomo na podstawie rozprawy przed sądem przysięgłych, która odbyła się w 1932 r., sąd zasądził red. Palijewa na karę 3-letniego więzienia. Przeciwko temu wyrokowi wniesiono kasację. Sąd Najwyższy uchylił wyrok i przekazał sprawę z powrotem do Sądu Okręgowego we Lwowie dla wyznaczenia nowej kary. Podczas ponownej rozprawy sąd obniżył oskarżonemu karę do półtora roku aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego, odbytego w Brześciu i Lwowie (razem 14 miesięcy). Tem samym red. Palijewowi pozostały jeszcze do odsiedzenia 4 miesiące i 3 dni. Otóż wczoraj rozpoczął on odsiadywać resztę kary.

Aresztowanie red. Palijewa znalazło żywy odgłos w prasie polskiej.

## „Patriotyczna“ ortodoksja „N. Czasu“.

We wczorajszym numerze „N. Czasu“ ukazał się artykuł wstępny p. t. „Ugodowość w praktyce“, poświęcony ostatnim wypadkom politycznym w Czechosłowacji i przeprowadzający analogię ze stosunkami polsko-ukraińskimi.

Jak wiadomo, sądy czeskie zażądały od Sejmu wydania kilku niemieckich posłów hitlerowskich, oskarżonych o zdradę stanu. W czasie głosowania za wnioskiem opowiedziały się wszystkie narodowe partie czeskie, przyczem niemieccy agrariusze oraz socjaldemokraci, jako biorący udział w rządzie, powstrzymali się od głosowania.

Na tem tle organ Palijewa snuje dłuższe rozważania, dowodząc, że „polityka ugodowa zawsze prowadzi do ślepego zaułka, z którego niema wyjścia“. Przy tej sposobności organ Palijewa wspomina o znanej konferencji ukraińskich działaczy u wojewody lwowskiego, dając do zrozumienia, że podobnie jak polityka ugodowych Niemców czeskich, tak i wszelka polityka ugodowa Ukraińców nie prowadzi do pozytywnych ukraińskich celów.

Jeżeli się zważy, że niedawno ten sam organ omawiając nowy kurs w Łuhach doszedł do wniosku, że lepiej ażeby nie istniało żadne ukraińskie życie organizacyjne, niż żeby miało ono podlegać organom państwowym — powyższe negatywne stanowisko ortodoksów patriotyzmu ukraińskiego stanie się zupełnie zrozumiałe.

## Ukraińcy i pakt nieagresji z Rosją.

Jak czytelnikom naszym wiadomo, na posiedzeniu Sejmu, podczas obrad nad budżetem MSZ., wystąpił prezes „Unda“ dr. Lewicki, który mówiąc o pakcie o nieagresji, zawartym między Polską i Rosją, zaprotestował przeciwko temu jednostronnemu, jego zdaniem, regulowaniu stosunków, których objektem jest naród ukraiński.

Tej sprawie poświęca „Dilo“ w dniu wczorajszym artykuł wstępny, wyrażając zasadnicze stanowisko Ukraińców. Autor artykułu dowodzi, że na dalszą metę żadne nawet ścisłe porozumienie Polski z Rosją nie usunie z porządku dnia kwestji ukraińskiej. Aktualną politykę polską na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza na od-

## Olbrymi pożar w Birczy.

Wczoraj o godz. 2 w nocy na strychu sądu grodzkiego w Birczy pow. Dobromil wybuchł pożar, który przeniósł się następnie na sąsiedni budynek urzędu pocztowego, poczem na dom notariusza, gdzie mieści się również kancelaria adwokata dr. Ana. Zlokalizowanie pożaru natrafiło na wielkie trudności, wskutek czego ogień gwałtownie się rozszerzył i objął całą połaczkę rynku, mianowicie jedną jego stronę.

Gotówka, znajdująca się w kasie sądowej i w urzędzie pocztowym, została uratowana, natomiast splonęły znaczki pocztowe wartości ok. 2000 zł. i inwentarz.

Przy gaszeniu pożaru czynna była straż pożarna z Przemysła, która wspólnie z innymi strażami, przybyłymi z okolicy, zdołała wreszcie pożar zlokalizować.

Na wiadomość o wypadku udał się na miejsce starosta powiatowy z Dobromila Kassala wraz z komendantem powiatowym PP.

Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina w gmachu sądu.

Połączenie telefoniczne z Birczą było przez jakiś czas przerwane, jednakowoż wkrótce uruchomiono przewoźniczą łączność telefoniczną.

O pożarze w Birczy otrzymaliśmy następujące dalsze szczegóły:

Ogień strawił ogółem 6 domów położonych w jednym kompleksie w rynku. Z tego 4 domy były własnością miejscowego właściciela dóbr Kociuby-Kowalskiego, dwa pozostałe zaś stanowiły własność miejscowych oby-

wateli Żydów. W budynkach Kociuby-Kowalskiego mieścił się sąd grodzki, urząd pocztowy, oraz notariat, w dalszych zaś budynkach znajdowała się kancelaria żydowskiej gminy wyznaniowej, Związek Inwalidów, oraz mieszkania kilku rodzin żydowskich.

Pożar wybuchł dnia 2 b. m. o godz. 2 w nocy. Wedle zeznań świadków, ogień spozstrzeżono najpierw w budynku sądu grodzkiego nad kancelarią sędziego Radwańskiego, na strychu obok pułapu i komina. Budynek ten przylega do mieszkania i kancelarii miejscowego notariusza Lenińskiego. Ogień przerzucił się wkrótce na sąsiednie budynki a w szczególności na budynki mieszczące urząd pocztowy, kancelarię notariusza Lenińskiego i adwokata dr. Ilnickiego.

Po otrzymaniu wiadomości o pożarze wezwano straż ogniową z Przemysła. Na miejsce udał się równocześnie starosta powiatowy z Dobromila z komendantem powiatowym P. P.

Straż pożarna dopiero nad ranem zdołała ogień zlokalizować a do południa zgłiszcza jeszcze tłały.

Wysokość szkód w budynku sądowym jest stosunkowo nieznaczna, gdyż zarówno akta sądowe jak i tabule uratowano. Spaliła się tylko część aktów dotyczących spraw cywilnych z roku 1931 i 1932 a nadto urządzenie biurowe wartości około 1000 zł.

Aresztanci w liczbie 12-tu zostali pomieszczeni w areszcie gminnym.

Jako charakterystyczny szczegół podkreślają, że właśnie aresztanci, wypuszczeni przez dozorców więziennych, pierwsi rozpoczęli akcję ratun-

kowa i uratowali akta sądowe wspólnie z dozorcami więziennymi, a żaden z aresztantów nie skorzystał z okazji i nie uciekł.

W urzędzie pocztowym spaliło się tylko urządzenie biurowe, dwa aparaty telefoniczne, szafka z baterjami i budka telefoniczna, oraz znaczki pocztowe i skarbowe, wartości 2000 zł. W urzędzie pocztowym wysokość szkody wynosi ogółem około 8000 zł. Centralę telefoniczną uratowano, jak również aparat Morse'a, oraz gotówkę i zapiski.

Mienie lokatorów prywatnych uległo częściowo zniszczeniu, częściowo zaś zostało uratowane. Łączna szkoda, poniesiona przez tych lokatorów, wynosi około 6000 zł. Ogółem 11 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Chwilowo znaleźli oni pomieszczenie w sąsiednich domach.

Przyczyna pożaru była następująca: na strychu budynku sądowego, przylegającym do strychu notariusza, wskutek wypadnięcia iskry z przepalonego komina zajęło się wiązanie dachowe i stąd pożar przerzucił się na cały dach. Stwierdzili to naoczni świadkowie.

Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się ognia zlokalizować i pożar przerzucił się z budynku na budynek. Skutecznej akcji ratunkowej stał na przeszkodzie brak wody, którą musiano pompować z odległości 300 metrów z rzeki.

Wszystkie spalone budynki były ubezpieczone.

## Podziemny Paryż.

W TUNELACH KOLEI „METROPOLITAIN“.

Kiedy na ulicach Paryża wrośnie życie dnia i nocy, nurtują pod powierzchnią miasta równie żywe prądy, ściśle z niem związane, wyrażające nastroj każdej pory. To przebiegająca tunelami podziemna kolej elektryczna, metropolitańska, zwana w codziennym języku krótko „metro“.

W głębi kilkunastu metrów, ciągną się w rozmaite strony wykładane białymi kafkami korytarze, do których zbiega po szerokich schodach kilka razy na dzień tłum ludzi, napędzając jaszkrawie oświetlone wgnony pędzące z błyskawiczną szybkością, zatrzymujące się zaledwie na pół minuty.

Wielkie mapy rozkładu linii i stacyj na ścianach tunelu stacyjnego, objaśniają, gdzie i kiedy zjechać, gdzie przesiąść.

Czasami dwa, trzy razy przebiec trzeba schody i długie, bez końca zdające się, koszarne korytarze, mocno oświetlone, w których bywa tłoczno, gdy gromada ludzka jak stado baranów, popychając się, pędzi na ostatnie metro, a czasami jest tak pusto, że każdy podejrzanego elegancji przechodźnię wydaje się apaszem i rzeźmieszkim.

Teatry kończą się późno, 12—12.15, a że metro jest najszybszym i najtańszym środkiem lokomocji, więc na Wielkich Bulwarach galopują elegancy panowie i panie w strojach sukniach do schodów, pędzą przez długie korytarze porwawszy bilet w kasie i wpadają w szeroko otwarte drzwi wagonów. Kończy się ta jazda o 12—

15.30 min. A do 5 i pół rano, musi być cała przestrzeń skontrolowana, oczyszczona, oddana do użytku publiczności.

Więc cztery godziny czasu dla przejazdu blisko 100 kilometrów korytarzy, i urządzeń elektrycznych. Wszystko jest obmyślane i ustalone z precyzją maszyn. Inżynier zamyka prąd elektryczny, co uczynić może tylko na otrzymany pisemny rozkaz zwierzchności. Wszystko co się do pracy przodu odnosi, jest załatwiane tylko na piśmie. Gotowe drużyny robotników czekają tylko sygnału, okrzykującego zamknięcie żelaznych bram, by się rzucić do pracy.

Czasami, w zimne noce, wypędza się tu i ówdzie nędzarza, który chce spędzić noc w przyjemnym zaduchu, duszącym zapachu smołowca, wycieków ludzkich i chlorku, co wszystko razem tworzy specyficzne powietrze metra. Wypędzeni ida i siadają na schodach, wiodących w dół do kolei podziemnej, trochę tej parnej duchoty idzie z za krat od tunełów, i tę ogrzewa...

A w dole roją się już robotnicy; grubsi, zebrani w sobie Bretończycy, nadsz do pasa, stękają podnosząc olbrzymimi szczykami szynę jakąś zsunie ją na włos, na milimetr, ale to może spowodować wykoślenie, a Metro znane jest z tego, że tam katastrof nie bywa, zdarzyło się bodaj tylko trzy czy cztery od jakichś trzydziestu lat istnienia.

Stacje zalewane są w nocy wiadra-

mi wody, po których brodzą ludzie różnych typów, rekrutowani z najbliższych bezrobotnych. Ściany wykładane białymi kafkami, schody, posadzki asfaltowane, poręcze, żelastwo, szoruje się i czyści od sadzy i tego lepiwego, czarnego kurzu, który w Paryżu wżera się w rzeczy, skórę i bieliznę z powietrza, podnoszony stopami milionów, wiecznie śpieszących przechodniów.

Z SALI SĄDOWEJ.

## O zabójstwo.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się druga kandencja Sądu przysięgłych a na ławie zasiadli dwaj bracia Mikołaj Korycki, 38-letni masarz z Sokala, oskarżony o zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu życia, i brat jego Mikołaj Korycki, 34-letni rzeźnik, oskarżony o współwinę.

Obaj oskarżeni mieli jakiś zatarg z Bronisławem Butrynem. W dniu 5 grudnia ub. r. gdy Koryccy siedzieli w szynku Ruchli Schulman nawinał się im Butryn. Naturalnie w tej chwili przyszło między zwalzionymi do kłótni, w czasie której Butryn ugodził Michała Koryckiego nożem w rękę, zadając mu lekką ranę. Przeczując, że to mu nie ujdzie płazem, Butryn uciekł i skrył się w mieszkaniu znajomego. Koryccy dopadli go, a Michał wbił mu nóż w szyję, zadając Butrynowi ranę na 8 cm głęboko. Butryn padł na miejscu, a niedługo wyzionął ducha. Gdy leżał już w agonji, Mikołaj Korycki uderzył go jeszcze cztery razy laską.

Rozprawę prowadził s. o. Medynski, oskarżał prok. dr. Golczewski, bronili dwaj aplikanci sądowi Kwasiński i Mossing, bo obrońca z urzędu nie stawiał się (skazano go za to na grzywnę 100 zł.).

Po przeprowadzonej rozprawie, która trwała bez przerwy do godz. 17.30, Michała Koryckiego skazano na 5 a Mikołaja na 2 lata więzienia.

cinu rosyjskim, „Dilo“ kwalifikuje jako przejęcie ideologii endeckiej. Tezy endeckiej wschodniej zagranicznej polityki — kończy „Dilo“ — nie są dyktowane przez stosunek Ukraińców do państwa. Są one podyktowane strachem przed ukraińskim problemem, a traktat ryski i pakt nieagresji są tylko krótkowzrocznymi i tymczasowymi przejawami tego strachu“.

„Dilo“ zapomina widocznie, że w obecnym układzie stosunków międzynarodowych pakt nieagresji z Rosją powstał przede wszystkim jako odpowiedź na zakusy naszego zachodniego sąsiada. Kwestja ukraińska nie była więc w żadnym wypadku źródłem tego aktu.

# DZIŚ ZBIÓRKA DARÓW PO DOMACH PRZEZ MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ, zaopatrzoną legitymacją Komitetu „Dni Miłosierdzia“.

## Życie prowincji.

### List z Przemyśla.

Bal sędziowski — cłou karnawału przemyskiego.

W przepięknie przystrojonych apartamentach oficerskiego kasy na garnizonowego odbyła się urządzona staraniem zespołu sędziów i prokuratorów cywilnych i wojskowych, zabawa taneczna. Pod tą skromną nazwą rozwinął się w salach kasynowych wspaniały bal, który śmiało można nazwać najładniejszą i najelegantszą imprezą karnawału przemyskiego.

Tańce, które przeciągnęły się do rana, poprzedziły doskonale produkcje wokalnemuzyczne. Koncert, wykonany przez sędzię dr. Noskowskiego (baryton), kpt. K. S. Hraha (skrzypce) i p-nę Mareschównę (fortepian), nagrodzili tłumnie zebrani goście frenetycznymi oklaskami. Wśród obecnych zauważono pp. prezesa s. o. Młodzieżńskiego, wiceprezesa s. o. St. Groniewskiego, prokuratora dr. Prohaskę, starostę Remiszewskiego, burmistrza Kroguleckiego, insp. Grodyńskiego. Z sfer wojskowych: d-cę O. K. gen. Tessarę, płk. Dragala, ppłk. Majkowskiego, oficerów Korpusu sądowego, liczne grono sędziów miejscowych i okolicznych, adwokatów.

Z mnóstwa pań, które zaszczyliły bal swoją obecnością, wyróżniły się m. i. gustownością i szykiem swych oryginalnych toalet p. rez. Podwińska (stylowa czarna suknia), wiceprez. Groniewska (suknia koloru żółtego z crepe satin, kryta koronką chantilly), prok. Prohaska (czarna suknia stylowa), płk. dr. Matuszkowa (czarna koronkowa), ppłk. Majkowska (w stylowej czarno - czerwonej, mec. dr. Palchowa (suknia aksamitna bordeaux, srebrna, lamy, kwiaty), burm. Krogulecka, (suknia czarna crepe marocain), dr. Słissweikowa (czarna koronkowa), Bilograsowa (lila z crepe satin), p-na Tałasiewiczówna (lila z velour chiffon'u), p-na Podwińska (suknia seledynowa z żywymi fiołkami) p-na Skowronkówna (suknia zielona z crepe - georgette'y). Ze względu na to, że na balu powyższym, którego czysty dochód około 150 zł. zasili fundusze T. O. M-u i bezrobotnych, były nieprzejrzałe tłumy gości, zrozumiałem jest iż sprawozdanie o strojach pań nie może być wyczerpujące. Dość powiedzieć, że eleganckich toalet było bardzo wiele.

Zabawa była ohochoza, pozostawiając uczestnikom bardzo sympatyczne wspomnienie, a jednym z nich będzie wspólna fotografia, wykonana przez zakład „Aga“.

### Kronika tarnopolska.

Tow. Naukowe. W sali T. S. L. odbyło się zebranie w sprawie reaktywowania istniejącego przed wojną w Tarnopolu Towarzystwa Naukowego. Zebraniu przewodniczył dr. Włodz. Lenkiewicz, sekretarował p. Roman Horoszkiewicz. Referat o celach i organizacji Towarzystwa wygłosił prof. Jan Bauer. Uchwalono przyjąć nazwę „Podolskie Tow. Przyjaciół Nauk“ z siedzibą w Tarnopolu. Wybrano tymczasową radę naczelną, która po przygotowaniu statutu i programu prac ma zwołać walne zebranie w ciągu najbliższych 6-ciu tygodni.

Pociągi Narty - Bridż z Tarnopola. Wczoraj na zaproszenie przez dyr. kolej. we Lwowie, inż. Wiktora, odbyło się w Tarnopolu zebranie przedstawicieli władz, wojskowości i organizacji w sprawie uruchomienia tak popularnych dziś pociągów „Narty - bridż“ z Tarnopola do karpackich ośrodków wycieczkowych. Z inicjatywy sekcji narciarskiej Z. Strzeleckiego uchwalono uruchomić taki pociąg z Tarnopola do Worochty w dniach 11 i 12 marca b. r. Omówiono sprawę dalszych pociągów i niektóre inne kwestie, dotyczące komunikacji turystycznej na terenie województwa tarnopolskiego.

Poświęcenie sztandaru. W kaplicy szkolnej Państw. Gimnazjum żeńskiego w Tarnopolu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez Koło rodzicielskie zakładu. Mszę św. odprawił ks. prof. A. Czawczka, który po wygłoszeniu podniosłego kazania, dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Po okolicznościowych przemówieniach w gimnazjum, odbyły się produkcje wokalne - muzyczne uczennic zakładu, popołudniu zaś herbatka taneczna.

### Wiadomości z kraju.

KOPYCZYŃCIE. Walne zgromadzenie członków Sokola w Kopyczyńcach. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków Sokola w Kopyczyńcach, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Na wstępie wygłosił dotychczasowy prezes Stanisław Nawłoka sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, poczem otworzył dyskusję na ten temat.

Po dyskusji nastąpił wybór Zarządu w skład którego weszli: prezes mr. Jan Prokosz, członek Pow. Zarz. Z. S., I. wiceprezes Nowaczek Wacław, prezes miejscowego oddz. Z. S., członkowie Zarządu: m. Pawłowski Jan Pow. Kom. Z. S., Głowacki Kazimierz wiceprezes miejsc. oddz. Z. S., inż. Józef Wołoszyn, prezes Rady Powiatowej B. B. W. R., Turczaniewicz Jan komisarz miasta, Falarz Adam, instruktor wychowania obywatelskiego Z. S., Warszylewicz Marjan członek Z. S. i inni.

Święto 13-lecia uzyskania dostępu do morza. Dnia 12 lutego b. r. obchodzono uroczystość 13-lecia uzyskania dostępu do morza. Uroczystość zaczęto nabożeństwem odprawionem w kościele paraf., po którym odbyła się defilada oddziałów wojsk. Z. S. i kolejarzy. Następnie odbyła się w przepelnionej sali Sokola uroczysta Akademia, na której nauczyciel Moroz wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu chóry działów szkolnej żeńskiej i męskiej odśpiewały kilka pieśni. W czasie Akademii przygrywała orkiestra Z. S.

Działalność Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z. P. O. K. w Kopyczyńcach wykazuje od kilku miesięcy intensywną działalność, skierowaną przedewszystkiem w kierunku niesienia pomocy najuboższej działwie. Na

pierwszem miejscu zasługuje na wzmiankę akcja dożywiania biednych dzieci szkolnych, prowadzona tak w szkole żeńskiej jak i męskiej z której korzystało ogółem 164 dzieci. Ponadto akcją tą objęto 12 biednych dzieci w wieku przedszkolnym.

Praca nad wychowaniem obywatelskiem członkiń nie pozostaje również w tyle, każda prawie niedziela jest odpowiednio wykorzystana na zebrania członkiń, które schodzą się do świetlicy i korzystają tam z różnych referatów wygłoszonych przez zarząd.

Dnia 12 lutego urządzono w salach Sokola zabawę taneczną, która zgromadziła kilkaset osób.

Praca powyższa prowadzona pod kierunkiem pp. Prokoszowej i Jackowskiej powinna znaleźć zrozumienie wśród pozostałych Pań i spotkać się ze słusznym i zasłużonym uznaniem ze strony miejscowego społeczeństwa.

DROHOBYCZ. Związek Obrony Kresów Zachodnich. Ostatnio zostało uruchomione w Drohobyczu dzięki staraniom p. Stanisława Bildziukiewicza. Miejscowe Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich. W skład Zarządu weszli: pp. przewodniczący — inż. Władysław Filepewicz; wiceprzewodniczący — Liwosz Stanisław; sekretarz — Bielawski Mirosław; skarbnik — Władysław Kazimierz; ławnik — Huczyński Mieczysław. Jako zastępcy: pp. Moczorodyński Emil, Wasiewicz Stanisław. Do komisji Rewizyjnej: pp. Bildziukiewicz Stanisław, inż. Pawlas Franciszek, Repa Franciszek. Koło Drohobyckie Z. O. K. Z. w dniu ukonstytuowania liczyło 177 członków.

### Na szczycie najwyższej góry w Szwecji.



Na zdjęciu naszym widzimy schronisko turystyczne, wybudowane na szczycie Kebnekase, najwyższej góry Szwecji, na wysokości 6400 stop. Schronisko to zapewne zmęczonym turystom wygodny odpoczynek po trudach uciążliwej wycieczki.

### Wróżka a bitwa nad Marną.

Elżbieta Seidler, która zmarła w tych dniach, należała do naciekawszych osobistości w Niemczech. Od lat młodych cieszyła się sławą medium. Już w r. 1889, w kasynie ofic. w Poczdamie, przepowiedziała w transie wybuch wojny światowej 2 sierpnia 1914. Gdy przepowiednia pani Seidler spełniła się istotnie, zaprosiła ją w końcu sierpnia żona szefa sztabu niemieckiego, generałowa Moltke, aby zamieszkała u niej. W kilka dni później otrzymała pani S. zaproszenie telegraficzne z głównej kwatery wojennej w Koblencku, aby przyjechała tam. Ulokowano ją po przyjeździe w najlepszym hotelu i otoczono wielkimi honorami. Otóż jak twierdzą niektórzy historycy, gen. Moltke w ciągu krytycznych dni bitwy nad Marną spędzał całe godziny na seansach spirytystycznych z panią Seidler, zamiast studiować mapy sztabowe.

Ale i po wojnie wróżka nie straciła swego uprzywilejowanego stanowiska w wyższych sferach politycznych i wojskowych. Różni ludzie i różne grupy odwoływały się do jej „wiedzy tajemnej“ w ciężkich dla nich chwilach. Grała ona nawet pewną rolę w słynnej sprawie aferzystów berlińskich bra ci Sklarek, rolę niezbyt, zdaje się, po chlebną.

### WYROK NA MORDERCE.

Kołomyja, 1 marca. (PAT) Sąd przysięgłych w Kolonji rozpatrywał sprawę Wasyla Babińskiego, rolnika z Horodenki, oskarżonego o zamordowanie Okulewskiego kowala z Horodenki. Babiński na rozprawie przyznał się do winy. Na zasadzie werdyktu przysięgłych, trybunał skazał Babińskiego na karę 7-letniego więzienia.

### Najdłuższe słowo francuskie.

Lingwiści francuscy łamią sobie głowę nad wyborem wyrazu, który w języku francuskim ma największą liczbę sylab. Naogół słowa francuskie są krótkie — w przeciwieństwie do słownictwa niemieckiego, które obfituje w wyrazy złożone, rozrastające się niekiedy do rozmiarów monsturalnych.

Dotychczas za najdłuższy wyraz francuski uchodził niezbyt długi przysłówek: „anticonstitutionnellement“. Następnie obalili go chemicy, umiejący łączyć nie tylko pierwiastki, ale i wyrazy i wynaleźli słowo obejmujące dwanaście sylab: „diethylsulfonethymathryhetane“. Nie poprzestali jednak na tem. Laur pierwszej nagrody otrzymał wyszukany przez studentów chemii wyraz: „monohydrophenolomthyl-diethyladethy - nediumamidocaceni-bule“. Można na nim język połamać.

W praktyce jednak osobliwy ten specyfik nie wygląda tak groźnie, gdyż 25-ciosylabowy wyraz zastąpiono krótkim: „arthricine“.

### Eksperyment Ol'vera Lodge.

Znany uczony angielski, sir Oliver Lodge, zajmujący się ostatnio spirytizmem, postanowił za wszelką cenę przekonać świat o tem, że człowiek po śmierci może zachować kontakt z żyjącymi. W tym celu napisał list do przyjaciół, którego treść nieznaną jest nikomu prócz niego. Dokument ten zalakował własną pieczęcią i złożył na przechowanie do szafy w swoim banku, gdzie ma leżeć do jego śmierci. Po śmierci zaprasza Lodge przyjaciół na seans spirytystyczny, gdzie podaje przez swoje medium treść zamkniętej koperty. Jeżeli to, co powie medium, będzie odpowiadało treści listu, świat będzie musiał uwierzyć, że kontakt żywych z umarłymi jest możliwy.

### Ciekawe zjawisko klimatologiczne.

W okręgu Jimenez, ludność miejscowości Chaco, Chaupi, Pozo Hondo i Tacanas zaalarmowało niebywale zjawisko klimatologiczne. W czasie pięknej pogody i chłodnej temperatury dał się nagle słyszeć huk podobny do przedziwnego grzmotu, który powtórzył się trzykrotnie z wzrastającą siłą. Przerażeni mieszkańcy powybiegali z domów, ale nie zauważyli na firmamencie nic szczególnego oprócz lekkiej białej chmury. W chwilę potem zapanował wielki upał, który trwał przez 4 godziny. Ciekawym zjawiskiem zainteresowały się sfery naukowe.

### Atak szału tancerki na scenie.

W Teatrze Miejskim w Regensburgu miało miejsce wstrząsające zjawisko podczas spektaklu. Prima-balerina Filomena Bock nagle w czasie tańca dostała ataku szału i poczęła skakać w miejscu, wydając dzikie okrzyki. Z trudem udało się obezwładnić nieszczęśliwą i odwieźć do domu zdrową.

### Wzrost bezrobocia.

Według danych PUPP, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w całym państwie w dn. 25 lutego br., wynosiła ogółem 286.255 osób, tj. o 5.456 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 30383 osób (wzrost o 829), w Łodzi z okręgiem 41.167 (spadek w ciągu tygodnia o 847), na Śląsku 85.910 osób (wzrost o 435 osób).

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

# Notowania giełdowe.

## LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 2 marca 1933.

Dolar zł. 8,89.

W transakcjach międzybankowych placono za: N. Jork 8,89—8,8950, Londyn 30,35—30,40, Zurych 173,60—173,90, Praga 26,40—26,50, Wiedeń 100—104, Berlin 212,25—212,90, Paryż 35,10—35,15. Ruch bardzo słaby. Londyn, dolary, N. Jork słabsze.

Giełda akcyjna bezczynna. Naogół tendencja chwytajno-zmierzchowa.

## LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 marca 1933.

Dla żyta słabsze zainteresowanie, w ślad za tem ceny lekko zniżkowe. Hreczka również lekko potaniała, natomiast biała fasola i kukurydza krajowa awansowała w cenie. Tendencja naogół skłania się ku niższej.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 2 marca 1933. (G)

### Dewizy (transakcje):

Holandja 360,20, Londyn 30,88—30,42, N. Jork kabeł 8,898, Paryż 35,12, Szwajcaria 173,80, Sztokholm 161,70. obroty mniej niż średnie. Tendencja

niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,8975. Rubel złoty 4,7950—4,80. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,50. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30,50.

### Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 44—43,75—44,25, 4 prc. pożycz. inwestycyjna 106—105, 4 prc. państw. pożycz. premij. dolarowa 56,75—56,50, 4 i pół prc. listy zastawne ziemskie 37,25, 5 prc. pożycz. konwersyjna 43,50, 6 prc. pożycz. dolarowa 57,75, 7 prc. pożycz. stabilizacyjna 56,50—57,50—57, 7 prc. listy zast. BGK 83,25, 7 prc. obligacje BGK 83,25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83,25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 43—43,25, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, Bank Polski 76—75,75, Węgiel 13,25.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych słabsza, obroty akcjami małe.

# Program radjowy.

Piątek, 3 marca.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na bież. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Komun. Państw. Instytutu Meteor. 13:25: Przerwa. 15:10: Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:35: Płyty gramof. 15:55: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydawnictw. 16:10: Płyty gramof. 16:20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturalistów p. t.: „Feudalizm” — wygl. prof. Henryk Paszkiewicz. 16:40: Trans. z Warszawy. „Powstanie Styczniowe” wygl. płk. E. Eile. 17: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry dętej Zaw. Związku Muzyków Rz. P. W przerwie: (Lwów): Komunikat VI. Okręgu Związku Strzel. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturalistów p. t.: „Antoni Malczewski” — wygl. prof. Konrad Górski. 18:20: Komunikat Lw. Okręgu Związku Narciarzy. 18:25: Muzyka lekka z Warszawy. 18:50: Komunikat dla narciarzy z Krakowa. 19: „Cyrjan Norwid”, feljeton literacki, wygl. dr.

Walerjan Kwiatkowski. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t.: „Głodnego nakarmić”, wygl. p. Anna Fudakowska. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Feljeton: „Życie literackie” wygl. p. Adamczewski. 20:15: Trans. z Warszawy. Omówienie „Szwajcarskiego Koncertu Europejskiego”. 20:25—20:30: Przerwa. 20:30: Koncert Europejski Szwajcarski. 22:35: Wiadomości sportowe. 22:40: Dodatek do Pras. Dzień. Radjow. 22:45: Komunikaty. 22:50—23: Płyty gramof.

Sobota, 4 marca.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13:10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 13:15: Szkolny poranek radjowy. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje polskiego radia. 13:55—15:10: Przerwa. 15:10: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Trans. z Warszawy. Komunikat Gospodarczy. 15:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 13:35: Trans. z Wilna. Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Transmisja z bruzdy” w opracowaniu Zofii Żarnowieckiej. 16: Audycja dla

cherych w oprac. ks. kapelana Michała Ręka. 16:15: Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: Trans. z Wilna. „Pycha polska u Wyspiańskiego” — wygl. prof. Mieczysław Limanowski. 17: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18: Odczytanie programu na dzień następny. 18:05: Koncert kameralny. 18:55: „Lekarz i jego chory” — wygl. dr. Henryk Mierzecki. 19:10: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. 19:45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W przerwie: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 22—22:05: Przerwa. 22:05: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicz i L. Ursteina. 22:40: „To co dziś najważniejsze” — wygl. Michalina Grekiewicz. 22:55: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23—24: Koncert zespołu mandolinistów „Serenada”. W przerwie: od 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

## ZE SPORTU.

### ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW LYŻWIARSKICH.

W dniu 26 lutego 1933 zakończone zostały na torze LTL zawody łyżwiarskie o Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego w jeździe figurowej panów i parami, oraz zawody młodzieży i juniorów w jeździe figurowej.

Wyniki: Mistrzostwo Okręgu — jazda figurowa panów: 1) Marimoi Z. pkt. 173,5, 2) Zahlman pkt. 106,8; jazda parami: 1) Kieslerówna—Lewczyński pkt. 9,4; jazda figurowa juniorów: 1) Sobota pkt. 37,4, 2) Wischik pkt. 32,4; jazda figurowa młodzieży do lat 18: Kieslerówna pkt. 38,5;

jazda figurowa młodzieży do lat 14: 1) Zuckermanówna pkt. 38,1, 2) Bączalska D. pkt. 29,6.

Sprostowanie: Tytuł Mistrza Okręgu Lwowskiego na rok 1932/33 w jeździe szybkiej uzyskał Svette Beta, II-gie miejsce zdobył Smagowicz Stanisław. III-cie zaś miejsce przypadło Pomperowi Ignacemu.

### JUBILEUSZOWE ZAWODY NARCIARSKIE HASMONEI

W ramach jubileuszu 25-lecia ŻKS Hasmonoia, urzędująca Sekcja narciarska Hasmonoia w nadchodzącą niedzielę (5 marca) ogólnopolskie zawody narciarskie dla zawodników Żydów.

Program zawodów przedstawia się następująco: 12 km bieg panów i drużynowy, start o godz. 10 rano, zbiórka o godz. 9,30 rano; 8 km bieg juniorów, start o g. 11, zbiórka o g. 10,30; 8 km bieg państw. start o g. 11,30, zbiórka o g. 11. Start i meta obok restauracji na Pohulanec.

Badania lekarskie zawodników odbędą się o g. 18 w sobotę w lokalu TOZ przy ul. św. Stanisława (szkoła im. Kohna). Po badaniu odbędzie się losowanie.

W ramach biegów odbędzie się bieg o odznakę sprawności PZN.

## Ruch emigracyjny za rok 1932.

W ciągu 1932 r. wyemigrowało przez Syndykat Emigracyjny ogółem 8.389 osób. Ruch wychodzi do poszczególnych krajów za ten okres przedstawia się następująco: do Stanów Zjedn. A. P. 1.575 osób, Kanady 1.217, Argentyny 2.141, Brazylii 1.014, Urugwaju 481, Paragwaju 50, Chile 8, Kolumbii 32, Wenezueli 11, Peru 1, Hondurasu 6, Kuby 65, Meksyku 86, Parary 7, Afryki 11, Australii 4, Palestyny 3, Nowej Zelandii 2, do krajów kontynentalnych: Portugalii 12, Francji i Belgii 1663.

# OGŁOSZENIA

## POSAD POSZUKUJĄ

### OGRODNICZO - SADOWNICZY

fachowiec, fachowe wykształcenie, długoletnia praktyka, żonat, poszukuje posady ogrodnika lub kierownika ogrodów-sadów, Waclaw Kuczera, Ostrożec ad Łuck. 414

## MIESZKANIA

4 LUB 5 POKOJOWE MIESZKANIE parter, zaraz do wynajęcia. — Włocławskiego Pola 1. 410

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

SPÓŁZIELNIA KRAWIECKA „SPÓJNIA” z ogr. odp. we Lwowie, ul. Kopernika 17. Zwołuje Roczną Zwyczajną Walną Zgromadzenie Członków w dniu 12 marca 1933 r. o godz. 11 rano w lokalu „Spójni” przy ulicy Kopernika 17 l. p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Wybór komisji matki, 3) Sprawozdanie czynności: a) Dyrekcji, b) kady Nadzorczej, c) Komisji Rewizyjnej, 4) Zamknięcie rachunków i ich zatwierdzenie, 5) Podział zysku, 6) Wniosek o udzielenie absolutorjum, 7) Zmiana statutu, 8) Wybory Władz Spójni, 9) Wolne wnioski.

DYREKCJA.

ANDRÉ MAUROIS. 48

## KRĄG RODZINNY.

### POWIEŚĆ.

Z upoważnienia autora przełożyła  
H. Hellerówna.

### CZEŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy.)

Jego zastępca w Nancy, Börsch, został wówczas jego współnikiem i bank nazywał się teraz „Holmann, Börsch & Cie”. Prosper Holmann zorientował się wkrótce, że kolonialna bawelna znajduje groźnego przeciwnika w bawelnie z Texas i z Egiptu, i że nawet jeśli wyjdzie zwycięsko z walki, przedsiębiorstwo nieprędko zacznie się opłacać. Zmusił wówczas Bank Kolonialny do rozszerzenia zakresu działań w rozmaitych kierunkach, które mogły dać bezpośrednio i szybkie dochody. Napotkał wskutek tego na pewną opozycję ze strony rady nadzorczej, składającej się z przedsiębiorców, wykupił większość akcji i stanął na czele przedsiębiorstwa.

Finansiści francuscy, jak chińscy mandaryni i hiszpańscy grandowie, dzielą się na klasy, z których najwyższa liczy tylko dwudziestu ludzi, rządzących osobiście, lub przez swych zaufanych, bankami, handlem i przemysłem Francji. Oni to tworzą złudzenie opinii publicznej, i w tajemnicy bio

ra udział w naradach rządu, który potrzebuje ich, by podtrzymać walutę i zaufanie kapitalistów.

Od roku 1912 Prosper Holmann stał się jednym z tych, których prezes rady ministrów wzywa w wypadkach obawy paniki finansowej, by zasięgnąć jego rady lub prosić o poparcie. Po wojnie nie był jednym z pierwszych, którzy zrozumieli niebezpieczeństwo inflacji i uchronił przed katastrofą, wiele fabryk w swych stronach rodzinnych, doradzając przeprowadzanie operacji we frankach w zlocie. Sam stał się posiadaczem wielkich rezerw i na rynku francuskim zaczął cieszyć się najwyższym i bezspornym autorytetem. Żył nadal skromnie jak mnich, wstawał o siódmej, kładł się o dziesiątej i miał jednego służącego do chwili, kiedy wprowadziła się do jego domu młoda para.

### X.

Te same cechy charakteru, które pozwalają człowiekowi zdobyć majątek, jednocześnie prawie zawsze decydują o tem, że nie może on osiągnąć zeń innych zadowoleń, prócz zadowolenia z władzy i pracy. Młodzi urzędnicy biurowi, którzy zazdrościli Prosperowi Holmannowi jego bogactwa, napewno nie zgodziliby się spędzać wieczory w ten sposób, jak to czynił ten wszechpotężny człowiek. Codziennie po obiedzie zamykał się w gabinecie, oświetlonym jedną jedyną

lampą, siadał przy dużym stole i czytał do dziesiątej akty, bilanse lub dzienniki, robiąc od czasu do czasu notatki. Denisa i jej mąż siadali w fotelach ustawionych naprzeciw siebie przy owym stole, aby światło lampy mogło jednocześnie oświetlać ich książki. Nie rozmawiali ze sobą zupełnie, nie chcą przeszkadzać ojcu. O dziesiątej pan Holmann mówił im „Dobranoc”, całował synową w czoło, ścisnął rękę syna i udawał się do swojej sypialni.

Denisa zjadła sobie starca, godząc się bez słowa skargi na ten monotony tryb życia. Prosper Holmann był tak małomówny, że nigdy nie wyraził słowami swego uczucia dla niej. Nie umiał znaleźć sposobu porozumienia z synem. Nie wiedział, o czym z nim mówić i jakie dlań wynaleźć zajęcie. Był to człowiek samowładny, który znosił obok siebie podległych urzędników, ale nie mógł znieść współpracownika. Kilka razy Denisa próbowała nieśmiało się skarżyć:

— Ojcie, czy nie mógłbyś kiedyś zabrać ze sobą Edmunda, by go wprowadzić w interesy? Onby je tak chciał poznać i zrozumieć. — a ty go oświeślasz.

— Cóż chcesz, moje dziecko, abym wyjaśniał Edmundowi? Interesów się nie objaśnia. Mój ojciec nigdy mi niczego nie objaśniał; wszystko zależy od cierpliwości, pracy i zdrowego rozsądku...

— Tak, ale trzeba też mieć sposo-

ność do pracy. Edmund ma wrażenie, że stoi na miejscu, i traci czas, nie posuwając się naprzód.

— Dokąd? Zrobiłem go członkiem dwu rad nadzorczych. Niech sporządza protokoly, raporty. Nie próbuj nakłaniać go do zaczynania zbyt wielu rzeczy jednocześnie. Nie lubię ani prześadnego entuzjazmu, ani gorliwości.

Po takich rozmowach odwaga opuszczała Denise. W planie, jaki ułożyła, liczyła się z okresem nowicjatu, ale nie spodziewała się, by to terminatorstwo miało być tak jałowe i trwać tak długo. Pierwszej zimy spróbowała pojechać z Edmundem na wschód, by zwiedzić fabryki kontrolowane przez Holmannów. Interesował ją los robotników i urzędzenia społeczne. Młoda para powróciła z podróży pełna planów i projektów. Ale ojciec zganił ich.

— Nie zajmuj się nigdy, — rzekł synowi, — stosunkami między pracodawcami i personelem. To nie należy do twego zawodu: jesteś bankierem. Powinieneś oceniać wartość interesów według ksiąg rachunkowych i bilansów... znać tylko personel kierowniczy... i nic więcej.

Jakkolwiek Prosper Holmann odnosił się do Denisy serdecznie, nie lubił, kiedy przychodziła wieczorem po Edmunda do Banku Kolonialnego. Młodzi urzędnicy w salach przez które przechodziła, podnosili głowy z nad papierów i spoglądali usłużnie i radośnie. (C. d. n.)